Nr. 41 **Piątek 20 Lutego 1880.** **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

Dyslokacya wojsk w południowym Tyrolu była dla *irredenty*, jak się dotąd pokazuje, jednym z owych „promieni zimnej wody“, któremi przed kilku laty ks. Bismarck chłodził zapał odwetowy Francuzów. Bohaterowie *irredenty* dowiedli, że mężnie umieją stawić czoło artykułom dziennikarskim i wszelkim łagodnym środkom zaradczym rządu włoskiego, ale z bagnetami austryackiemi nie chcieliby się spotkać za nic w świecie. Zabrać południowy Tyrol i Tryest bez dobycia broni, niejako w charakterze spokojnych turystów, do tego gotów jest każdej chwili Matteo Renato Imbriani ze swoją świtą. Jeżeliby jednak ztąd powstać miał rozlew krwi, jeżeliby jednem słowem trzeba zdobywać kąsek upatrzony, to *irredenta* w patryotycznej abnegacyi swojej chciałaby całe to zadanie pozostawić armii włoskiej! Nie bez podstawy zatem gabinet rzymski lekceważy całą agitacyę *irredenty* i stara się świat przekonać, że wszystkie jej demonstracye są niewinną zabawką.

Jako dalszą konsekwencyę tego lekceważenia przyjąć należy fakt, że wbrew oczekiwaniom włoska mowa tronowa nie poświęca osobnego ustępu stosunkom Włoch do Austryi, lecz ogólnikowo tylko zaznacza pokojowy charakter stosunków z wszystkiemi mocarstwami. Na kilka dni przed otwarciem parlamentu włoskiego głośno mówiono w Rzymie, że ten ustęp mowy tronowej sprawia trudności i wywołuje różnicę zdań w łonie gabinetu. Depretis miał się oświadczyć za jasnem i stanowczem określeniem stosunku rządu wobec *irredenty*, gdy tymczasem Cairoli uważał ten krok za niestosowny i zalecał tekst, który rzeczywiście przyjęty został. Gdyby nie ostatnie rewelacye Imbrianiego i papiery znalezione w pewnym klubie republikańskim, z którym Cairoli już jako minister-prezydent króla włoskiego nie mógł rozstać się zupełnie, zdanie jego w sprawie brzmienia mowy tronowej mogłoby uchodzić za najwłaściwsze. Wszystko bowiem zależy tutaj od motywów, a tych właśnie poznać niepodobna. Zdanie Depretisa dawało Austryi kompletną satysfakcyę, ale miało tę stroną ujemną, że podniesienie *irredenty* w mowie tronowej byłoby za wielkim dla niej zaszczytem i nadawałoby jej działalności niezasłużone znaczenie. Pominięcie *irredenty* w mowie tronowej, jak Cairoli proponował, i jak się rzeczywiście stało, odpowiada lepiej polityce ignorowania, ale pozostawia sprawę na tem stanowisku, na jakiem ona dotąd stała, mianowicie ściąga podejrzliwość na rząd włoski wszędzie, gdzie w skutek rewolucyi Imbrianiego zachwiana została wiara w lojalność Cairolego. Jestto rzecz ważna, bo dziś można powiedzieć, że zagranicą w ogóle, a nietylko w Austryi tolerancya rządu włoskiego wobec ekscesów *irredenty* podkopywała znacznie powagę jego i wiarę w lojalność wobec zobowiązań międzynarodowych. Już to jest znaczącem, że pominięcie stosunku do Austryi w niemieckiej mowie tronowej nikogo nie wprowadziło nawet na domysł, że może to być oznaką pewnego oziębienia stosunków, lub przynajmniej zachwiania się jednej strony. Natomiast włoska mowa tronowa naśladująca w tej mierze niemiecką, dała już powód do różnych komentarzy niemiłych pewnie dla króla Humberta i wszystkich, którzy jak on uważają przyjaźń Austryi za niezbędną dla Włoch.

W Berlinie mówią, że ks. Bismarck przy najbliższej sposobności uzupełni mowę tronową, podnosząc w parlamencie serdeczny stosunek Niemiec do Austryi. Uzupełnienia takiekiego daleko więcej potrzebuje włoska mowa tronowa, a Cairoli może to uczynić, jeżeli tylko szczerze pragnie tak postąpić. Zdaje się, że zmuszą go do tego inne okoliczności, bo włoskie stronnictwo pokoju uważa sytuacyę obecną za fałszywą w całem tego słowa znaczeniu. Dyslokacya wojsk austryackich w południowym Tyrolu uważana jest w tem stronnictwie za ostateczny kres, do którego posunąć się mogła polityka ignorowania małych niebezpieczeństw. Stronnictwo to może przysłużyć się sprawie przez siebie bronionej, jeżeli energiczną interpelacyą albo w inny sposób zniewoli Cairolego do zmiany taktyki lub ustąpienia.

Rada państwa.

(XLVIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 18 lutego. (*Korrespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Na ławie rządowej prócz wszystkich dotychczasowych zasiedli nowi ministrowie: bar. Conrad von Eybesfeld na lewym, bar. Kriegsau na prawym końcu ławy.

Poseł Konopka złożył mandat poselski.

Zanim Izba przystąpiła do porządku dziennego, zabrał głos prezes ministerstwa hr. Taaffe, aby przedstawić Izbie nowo mianowanych ministrów oświecenia i skarbu, a dalej, aby odpowiedzieć na interpelacyę Mengera w sprawie „zagrożonej podaniem biskupów czeskich o szkołach powagi państwa i ustaw“. Odpowiedź brzmi w całości, jak następuje:

„Wniesione dnia 29 grudnia r. z. podanie biskupów czeskich w rzeczy głównej jest niczem innem, jak ponowieniem oświadczeń, które odkąd istnieją nowe ustawy szkolne, niejednokrotnie wychodziły z sfer kościelnych i po części dostały się do publicznej wiadomości. Wiadomo, że ustawom tym z stanowiska kościelnego sprzeciwiano się od samego początku w sposób rozmaity. Rzeczone także podanie obstaje przy tem przeciwieństwie, a z treści i formy widać, że wychodzi jedynie z inicyatywy biskupów. Co się tyczy zadanego rządowi na końcu interpelacyi pytania, niema innego sposobu na podtrzymanie powagi ustaw, jak tylko wykonywać je, dopóki mają prawomocność, ale też nie spuszczać z oka spostrzeżeń i doświadczeń (*oho! oho! wrzawa po lewicy; brawo! z prawicy*), które co do właściwości tego i owego przepisu nastręczają się przy wykonywaniu. Rząd uczynił sobie szczególniejsze zadanie z zebrania tych doświadczeń z dwunastoletniego istnienia dzisiejszych ustaw szkolnych i z zastanowienia się nad niemi bez uprzedzeń, a poczytuje sobie za obowiązek tam, gdzie ulepszenie tego, co istnieje, na podstawie doświadczeń swych uważa za niezbędne, przeprowadzić je sposobem bądź apministracyjnym (*oho! oho! wrzawa po lewicy; brawo! brawo! z prawicy*) bądź ustawodawczym. Cokolwiekbądź, jednak rząd cesarski będzie umiał w zakresie konstytucyjnej działalności swej uczynić zadość obowiązkowi nadania i zabezpieczenia powagi ustawom na tem także polu.“ (***Brawo!** brawo! z prawicy*).

Minister spraw rolniczych hr. Falkenhayn wśród nieustannej wrzawy odpowiada na interpelacyę Windischgrätza w sprawie krzywd wyrządzanych robotnikom górniczym w Idryi, nie uznając, iżby ich uciskano i bezwzględnie z nimi się obchodzono, przyrzekając jednak starać się o polepszenie doli robotników w kopalniach skarbowych.

Izba przystępuje do porządku dziennego, z którego dla nader rozwlekłej i nużącej widocznie całą Izbę dyskusyi załatwiono tylko punkt pierwszy, t. j. rugi wyborcze.

Idzie nasamprzód wybór pos. Dworskiego z okręgu miejskiego Przemyśl-Gródek. Z 1387 głosów otrzymał dr. Dworski 1150, a więc 456 głosów ponad absolutną większość. A jednak 30 wyborców miasta Przemyśla wniosło protest z powodu jakoby nielegalnej agitacyi wyborczej, o której ogólnikowo się rozpisują; szczegółowo wymieniają tylko pięciu Żydów, którzy mieli być przekupieni sumą razem 6 zł.; z tych atoli jeden nie był nawet wyborcą, a drugi jest właścicielem realności, mimo czego sprzedał jakoby swój głos za 1 zł. Protestujący zresztą sami wyraźnie oświadczają, że nic nie mają

Romans eksperymentalny.

Główny przedstawiciel naturalistycznej szkoły powieściopisarstwa francuskiego, pan Zola, nie zadawalnia się już tytułem pisarza realisty lub naturalisty i niedawno wynalazł nową nazwę dla swego romansu: romans eksperymentalny. W jednym z ostatnich tomów naukowo-literackiego pisma petersburskiego: *Wiestnik Jewropy*, p. Zola, współpracownik tego pisma, stale zamieszczający tam swoje *Listy paryskie*, traktujące o rozmaitych kwestyach z dziedziny literatury i sztuki, umieścił pod powyższym tytułem rozprawę o tem, jakim powinien być i jakim zaczyna być już najnowszy romans, uprawiany przez niego *et compagnie*.

P. Zola przeczytał niedawno dzieło znakomitego fizyologa francuskiego, Claude Bernard'a, jeszcze przed piętnastu laty wydane, *Introduction à l'étude de la médécine expérimentale*, i postanowił tanim kosztem tak samo otoczyć się sławą reformatora. Tanim kosztem, powtarzam, gdyż żywcem wziął z medycznego dzieła wszystkie argumenta, popierające wyższość eksperymentalnej metody w medycynie nad dotychczasowym empiryzmem, i bez długiego namysłu, ale za to z wielką pewnością siebie i arrogancyą zastosował ją do romansu. Tym sposobem większość, może trzy czwarte pomienionej rozprawy, składa się z cytat z Claude Bernard'a, który zapewne ani się domyślał, do czego użyte i zastosowane będą jego roztrząsania.

P. Zola idąc za Claude Bernardem, przedstawia najprzód czytelnikom różnicę, jaka zachodzi pomiędzy obserwacyą a doświadczeniem, pomiędzy naukami obserwacyjnemi a doświadczalnemi, i stawia pytanie, czy możliwem jest doświadczenie i w literaturze, która dotychczas polegała tylko na obserwacyi.

Posłuchajmy najprzód różnicy pomiędzy obserwatorem a ekperymentatorem, zastosowanej przez p. Zolę z Claude Bernarda. „Imię obserwatora dają temu, kto w prosty lub skomplikowany sposób bada zjawiska, nie wpływając na ich zmianę, a zatem przyjmując je tak, jak je sama natura przedstawia; eksperymentatorem zaś nazywają tego, kto używa prostych lub skomplikowanych procesów badania, żeby urozmaicać i zmieniać w pewnym celu zjawiska przyrody i zmuszać je do objawiania się w takich okolicznościach i warunkach, w jakich przyroda się nie przedstawia.“ Tu następuje przykład różnicy pomiędzy naukami obserwacyjnemi a doświadczalnemi. Astronomia naprzykład jest nauką obserwacyjną, ponieważ astronom nie może oddziaływać na gwiazdy i poddawać ich różnym przemianom; natomiast chemia jest nauką doświadczalną, ponieważ chemik działa na przyrodę i zmienia ją. „Oto jest, powiada w końcu p. Zola podług Claude Bernarda, jedynie ważna i prawdziwa różnica pomiędzy obserwatorem a eksperymentatorem.“

Zdawałoby się, że zgodziwszy się na to jasne i kategoryczne określenie różnicy, jaka zachodzi pomiędzy obserwacyą a doświadczeniem, p. Zola nie będzie się kusił o zastosowanie eksperymentalnej metody do powieści i zadowalać się będzie umieszczeniem swego „naukowego“, jak go nieraz nazywa, romansu w jednym rzędzie, *excusez du peu*, z astronomią. W istocie, niepodobna sobie wyobrazić, w jakiby sposób romansopisarz, nieprzestający na obserwacyi, mógł urządzać doświadczenia na wzór chemika, fizyka a nawet medyka. Ale gdzie tam! To tak przyjemnie nastawić nogę, kiedy konia kują, że p. Zola bynajmniej niezmięszany powyższem określeniem cytowanej przez siebie powagi i jakby zapomniawszy o niej, na tejże samej stronnicy chwyta się innego cytatu Claude Bernarda i na tym istnym sznurku z bajki, co to go urywano z góry, ażeby nasztukować u dołu, spuszcza się na poziom eksperymentalnego romansu.

„Żeby określić, powiada, czego się nie można spodziewać od obserwacyi i doświadczenia w naturalistycznym romansie, potrzeba mi tylko przytoczyć następujące słowa Claude Bernarda: „Obserwator wprost stwierdza zjawisko, odbywające się przed jego oczyma... Powinien on być fotografem zjawiska, jego obserwacya powinna dokładnie przedstawiać przyrodę.... On słucha przyrody i pisze po jej dyktowaniu. Ale skoro raz już fakt stwierdzony, zjawisko dobrze zauważane, wówczas rodzi się idea, nastręcza się rozumowanie, i „eksperymentator“ zjawia się jako tłómacz zjawiska. „Eksperymentatorem“ jest ten, kto na podstawie mniej lub więcej prawdopodobnego, ale z góry ułożonego tłómaczenia zauważanych zjawisk, urządza doświadczenie, dając rezultat, który sprawdza hypotezę, czyli z góry powziętą ideę.... Od chwili, gdy się objawił rezultat doświadczenia, eksperymentator ma do czynienia z prawdziwą obserwacyą, którą sam wywołał i którą należy stwierdzić, jak każdą inną, bez wszelkiej z góry powziętej idei. Eksperymentator powinien tedy zniknąć, albo raczej nagle przemienić się w obserwatora i dopiero po skonstatowaniu rezultatów doświadczenia, jak każdej zwyczajnej obserwacyi, rozum jego powróci do roztrząsania, porównywania i osądzenia, czy te rezultaty sprawdziły czy też zachwiały jego eksperymentalną hypotezę.“

Na tem się kończą słowa Claude Bernarda. Zdawałoby się, że i w tych jasnych, dobitnie określających słowach nie ma nic takiego, coby mogło zachęcić i upoważnić p. Zolę do stosowania eksperymentalnej metody do romansu. A jednakże na tym to właśnie opierając się cytacie, pisze on, już własnemi posługując się słowy: „Otóż, wracając do romansu, widzimy również, że romansopisarz składa się z obserwatora i eksperymentatora. Obserwator daje fakta takie, jakie zauważał, ustanawia punkt wyjścia, podkłada twardy grunt, po którym stąpać będą osoby działające i rozwijać się będą zjawiska. Następnie zjawia się eksperymentator i urządza doświadczenie, to jest zmusza występujące osoby do działania w pewnej historyi, ażeby pokazać, że ich postępki będą takie, jakich wymaga determinizm (najbliższa przyczyna) badanych zjawisk.“ Jako przykład eksperymentalnego romansu podaje Zola, przez skromność zapewne, nie własną powieść, ale *Cousine Bette* Balzaca, i powiada: „Rzecz widoczna, że mamy tu nietylko obserwacyę, ale i doświadczenie, ponieważ Balzac nie występuje tu tylko jako fotograf zebranych przez się faktów, ponieważ sam się wdaje w sprawy swego bohatera, stawiając go w warunkach, od swej woli zależnych.“ Wreszcie z niezachwianą pewnością stawia twierdzenie: „Niepodobna zaprzeczyć, że naturalistyczny romans, jak my go dziś pojmujemy,

przeciw p. Dworskiemu. Inny protest powiada, że w Przemyślu żadnemu wyborcy nie było wolno głosować inaczej, jak za p. Dworskim; a jednak 227 głosów padło na p. Witoszyńskiego i podczas gdy na jednej tylko kartce jest wykreślone nazwisko Witoszyńskiego, a zastąpione nazwiskiem Dworskiego, trzy kartki pokazują manipulacyę w duchu przeciwnym. Zresztą już w samym Gródku otrzymał p. Dworski tyle głosów, że wybory przemyskie pozostawałyby bez wpływu na absolutną większość, choćby tu wszystkie głosy były przeciw p. Dworskiemu. Komisya legitymacyjna wnosi przeto zatwierdzić wybór p. Dworskiego.

Pos. Kowalski sprzeciwia się temu wnioskowi, od siebie wnosząc, aby odesłano sprawę raz jeszcze do komisyi, aby zaś wezwano rząd do dochodzenia faktów przytoczonych w proteście. Na wypadek odrzucenia tego wniosku mowca stawia wniosek ewentualny o unieważnienie wyboru pos. Dworskiego.

Sprawozdawca komisyi pos. Weeber (z lewicy, sąsiadujący w Izbie z Rusinami) zwalcza wywody dep. Kowalskiego.

W głosowaniu wnioski dep. Kowalskiego odrzucono, wybór zatwierdzono.

Następuje wybór posła Zamojskiego z okręgu wiejskiego Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki. Z 633 głosów otrzymał hr. Zamojski 442, a więc 125 ponad absolutną większość. *Rada russka* we Lwowie zanosi protest zbiorowy przeciw dziewięciu wyborom, między niemi także przeciw wyborowi hr. Zamojskiego. Główny zarzut stanowi znów przekupstwo Komisya legitymacyjna nazywa twierdzenia protestu całkiem nieprawdziwemi i zbija je aktami wyborczemi; wnosi przeto: zatwierdzić wybór hr. Jana Zamojskiego.

Pos. Kułaczkowski w przemówieniu, a raczej w odczycie odznaczającym się zdumiewającą obszernością, zwalcza wybór Zamojskiego i wnosi: uznać go za nieważny.

Pos. Kronawetter nietyle ze względu na ten wybór, ile raczej z względu na postępowanie komisyi legitymacyjnej w ogóle, która za mało czyniła dochodzeń w celu stwierdzenia prawdziwości lub nieprawdziwości faktów podanych w proteście, tudzież z względu na uspokojenie 3-milionowej ludności ruskiej, że protest jej znajduje w Izbie uwzględnienie, wnosi: odesłać sprawę raz jeszcze do komisyi, aby zajęła się stwierdzeniem faktów i potem nowe wniosła sprawozdanie.

Pos. Jul. Czerkawski (*wedle stenogramu*): Jako członek komisyi legitymacyjnej, którą obaj preopinanci nietylko podawali w podejrzenie, lecz nawet niedwuznacznie oskarżali, widzę się w konieczności zabrać głos, a to w tym celu, by obwinienia preopinantów odeprzeć z całą siłą oburzenia, które pewnie tu będzie na miejscu, skoro komisya legitymacyjna, złożona z członków wszystkich stronnictw tej wys. Izby, obradując nad zaczepionemi protestem wyborami, nie szczędziła trudów, by spełnić zadanie swe z największą objektywnością.

Panowie! Zdaje się, że preopinanci stawają na tem stanowisku, a stanowisko to znów zdaje się mienić jedynie właściwem, iż komisya legitymacyjna powinna podjąć się roli sędziego śledczego, ale nie sprawiedliwego, lecz uprzedzonego, i że przeto nie wolno jej bronić zaczepionego wyboru lecz owszem z przeciwnej zasady wychodzić powinna, iż zaczepiony w jakikolwiek sposób akt wyborczy należy uznać też za nieprawidłowy i koniecznie nieprawny. Dokądże zaszlibyśmy, gdyby komisya legitymacyjna na takiem stawała stanowisku? Komisya dokładnie zastanawiała się nad zasadami, wedle których postępować powinna, i w sposób mojem zdaniem słuszny i sprawiedliwy przyjęła tę zasadę i wedle niej postępowała, że nietylko interesu presumtywnej mniejszości, lecz także interesu większości komisyjnej jednocześnie i zarówno bronić należy; inaczej bowiem mogłoby powstać coś wręcz sprzecznego z tem, co odpowiada naturze rzeczy, t. j. że z zbytniej troski o interes mniejszości obaliłoby się samą większość. Ale oprócz interesów mniejszości i większości jest jeszcze inny, ogólniejszy interes, którego nigdy z oka spuszczać nie wolno, t. j. interes ciała wyborczego i wyborców z osobna, a ten interes wymaga, aby komisya nie dawała lekkomyślnie i zbyt skwapliwie posłuchu luźnym pogłoskom i mniemanym faktom, które w rzeczywistości wcale nie są faktami.

Jedno tylko przywiodę tu tym panom na pamięć: W Galicyi są różne stronnictwa, waśniące się między sobą tak samo, jak we wszystkich innych krajach, a protest, który tu wniesiono, nie jest protestem w imieniu narodu, jak tu mylnie powiedziano, a co drugi preopinant powtórzył jak za panią matką pacierz; jest to tylko protest stronnictwa politycznego. Wyszedł on od redaktora pisma, niewychodzącego nawet w języku krajowym i nie stojącego też na straży interesów krajowych, a zapytawszy dalej, jakiemi faktami protest jest umotywowany, trzeba sobie odpowiedzieć: podaje on fakt, że w dziennikach były wieści o nieregularnościach i nieprawnem postępowaniu w wyborach. Ale fakt ten jest przez tego samego redaktora pomieszczony naprzód w jego dzienniku, a ten sam znów redaktor twierdzi potem w proteście swym, że jest to fakt, bo tak pisał dziennik. Ciekawbym widzieć tego, ktoby to za fakt przyjął i uważał.

Ale pytam także wys. Izbę: czyż nie byłaby to sromotna obraza dla wyborców całego kraju owego, jak dla wyborców każdego innego kraju, gdyby się ich nierozważnie i z góry obwiniło o przekupność? Czyż obwiniający nie powinni byli udowodnić twierdzeń swych niezbitemi dowodami? Mogę tylko zapewnić panów preopinantów, że komisya legitymacyjna rzetelnie starała się zbadać zarzuty zawarte nietylko w tym, lecz i we wszystkich innych protestach, aż do gruntu, i oznaczyć ich wartość. Rzecz to szczególniejsza, że póki wybór jeszcze niedokonany, słychać tylko skargi i obwinienia, iż nikt o wybory się nie troszczy, iż wszystko się usuwa, iż życie polityczne w zastoju i upadku; z chwilą dokonanego wyboru zaś zaczynają krzyczeć i skarżyć się, że agitacya przechodziła wszelkie granice dozwolone. Nie sądźcie, panowie, iżby tak było i że tak będzie, tylko tam hen daleko na równinie sarmackiej; tak jest i w Wiedniu, i niezadługo obradować będziecie nad wiedeńskim aktem wyborczym, co do którego mniej więcej powtarzają się oskarżenia, jakich nigdzie nie braknie.

Pozwolę sobie odczytać krótkie zestawienie tych punktów, z jakich składa się szemat, wedle którego układane bywają wszystkie protesty. Tak n. p.: zapisane kartki wyborcze, afiszowanie odezw wyborczych na gmachu urzędowym, niedostateczne ogłoszenie, nienależycie sporządzone spisy wyborców, mianowicie niepomieszczenie w nich uprawnionych, a pomieszczenie nieuprawnionych, oddawanie głosów przez inne osoby, agitacye w lokalu wyborczym itp. itp.; w ogóle punkta ustawicznie się powtarzające, a ztąd też traktowane być muszą bez uprzedzenia. Muszę przeto komisyę, w której zasiadać mam zaszczyt, a w której rzetelnie pracować się starałem, wziąć w obronę przeciw wszelkiej podejrzliwości i prosić wys. Izbę o takie samo sprawiedliwe względem komisyi usposobienie.

Jedno jeszcze tylko dodać mi wypada. Poseł z Josefstadtu (Kronawetter), odwołał się do poczucia szanownych panów, którzy go słuchali, aby zaopiekowali się trzymilionowym narodem, jak gdyby te trzy miliony — nie wiem jednak, co on przez nie rozumiał, i czy w ogóle coś sobie myślał przy tem — wcale nie były reprezentowane tu po prawej stronie Izby. Otóż jam Rusin i ślicznie dziękuję panu Kronawetterowi za tę łaskawą opiekę nad moim narodem; ale ja nie potrzebuję tej opieki, sam tu jestem, by w razie potrzeby bronić samego siebie i zabrać głos w obronie narodu mojego, co właśnie niniejszem czynię. Zasiadam po prawicy i wśród moich przyjaciół politycznych, bom przekonany, że interesa ludu mojego tu lepiej są reprezentowane i brane w obronę, niż gdziekolwiek indziej. Co więcej, muszę wzbronić komukolwiek mięszać się do spraw ludu mojego i do tego, co ja uważam dlań za pożyteczne, i ubliżać mi w ten sposób. Skończyłem. (*Brawo! brawo! z ław polskich.*)

Pos. Kowalski odpowiada Czerkawskiemu, że redaktor *Słowa* nie jako redaktor lecz jako sekretarz *Rady ruskiej* i jako dobry obywatel państwa spisał protest.

Pos. Kronawetter replikuje na wywody Czerkawskiego, że jeśli on jako Rusin zakazuje mu wtrącać się do spraw ruskich, inni Rusini wyraźnie go (mowcę) o to proszą, albowiem ks. Zakliński zaklina go w liście, aby ujął się za Rusinami.

Sprawozdawca komisyi pos. Weeber odpiera zarzuty uczynione komisyi, która wielki pewnie dała dowód objektywności, skoro wzięła pod rozwagę protest niewychodzący nawet od wyborców, lecz od dalekiego od miejsca wyborów stowarzyszenia politycznego. Gdyby komisya uwzględniała tak luźne twierdzenia, jakie mieszczą się w proteście, i w braku wszelkiego dowodu sama dopiero dowodów na nie szukać miała, wtedy nie przyszłoby pewnie do zatwierdzenia ani jednego wyboru. (*Brawo, brawo, z ław polskich*).

W głosowaniu wniosek Kronawettera upada, choć powstało za nim wielu posłów z lewicy: wniosek Kułaczkowskiego ma za sobą razem siedm głosów. Wybór przeto zatwierdzony.

Następuje wybór pos. Chamca z okręgu wiejskiego Zaleszczyki, Borszczów, Horodenka. Z 495 głosów otrzymał p. Antoni Chamiec 301, czyli 53 po nad absolutną większość. Protest *Rady ruskiej* zarzuca, że wybory pierwszego stopnia (*Urwahlen*) odbywały się w asystencyi żandarmeryi i pod naciskiem urzędników, aby wybierano tylko naczelników gmin na wyborców drugiego stopnia. Komisya powiada: Pominąwszy kwestyę, czy stowarzyszenie polityczne z poza okręgu wyborczego w ogóle jest kompetentne do kwestyonowania wyboru, twierdzenie powyższe jest tak ogolnikowo wypowiedziane, a niczem zgoła nieudowodnione, że z rezultatów wyborów drugiego stopnia można owszem przekonać się, iż był to nacisk nieszczególny, skoro blisko połowa wyborców głosowała nie za p. Chamcem lecz za innymi kandydatami. Komisya wnosi: zatwierdzić wybór.

Pos. Ozarkiewicz nie kwestyonuje samego wyboru, lecz wnosi tylko rezolucyę: wzywa się rząd, aby urzędnikom podwładnym zabronił udziału w agitacyi wyborczej.

W głosowaniu wybór zatwierdzono, rezolucyę Ozarkiewicza także przyjęto.

Idzie z kolei wybór pos. Tyszkowskiego z okręgu wiejskiego Przemyśl-Dobromil-Mościska. Z 519 głosów otrzymał p Józef Tyszkowski 323, t. j. 63 ponad absolutną większość. Protest *Rady russkiej* zarzuca, że wybory pierwszego stopnia odbyły się nielegalnie, albowiem po wyborach tych starosta pochwalił wyborców. Komisya stwierdzo, że chociażby to była prawda, pochwała starosty po wyborach nie mogła oczywiście wpłynąć na same wybory. Protest zaczepia dalej skład komisyi wyborczej, który jednak musiał być legalny, skoro sami członkowie jej głosowali nie za p. Tyszkowskim, lecz za Juzyczyńskim. Nakoniec utrzymuje protest, że wyborców ruskich pobito; ale akta wyborcze wykazują, że ci niby pobici głosowali za Juzyczyńskim; szczegółowo o jednym z nich, który był zarazem członkiem komisyi wyborczej, a który w skutek pobicia jakoby był musiał opuścić salę przed dokonaniem wyborów, komisya legitymacyjna stwierdza, że nietylko oddał swój głos, lecz jest wszędzie podpisany na aktach wyborczych po dokonaniu wyborów Komisya wnosi: zatwierdzić wybór.

Pos. Kowalski wśród oznak wielkiego zniecierpliwienia Izby przemawia przeciw zatwierdzeniu, stawiając taki sam wniosek, jak przy wyborze pos. Dworskiego.

Za wnioskiem tym podnosi się siedm głosów; wybór przeto zatwierdzono.

Nakoniec idzie wybór pos Krzeczunowicza z okręgu wiejskiego Lwów-Gródek-Jaworów. Z 542 głosów otrzymał p. Kornel Krzeczunowicz 396, t. j. 124 ponad absolutną większość. Protest zbiorowy *Rady russkiej*, o którym komisya legitymacyjna wyraźnie stwierdza, że protest inny, wyborców z Jaworowa jest dosłownym odpisem odnośnych ustępów, i to jeszcze podpisanym po większej części krzyżykami, po części zaś jedną ręką, po części nawet przez wyborców, którzy głosowali za p. Krzeczunowiczem — a wszystko to stwierdza komisya jako fakta znamionujące protest *Rady russkiej* — protest ten czyni kilka zarzutów, których zupełną bezzasadność komisya szczegółowo wykazuje i wnosi, aby wybór uznano za ważny.

Pos. Kowalski stawia stereotypowy swój wniosek, który jednak nie zyskuje nawet już dostatecznego poparcia a ztąd wcale nie idzie pod głosowanie.

Sprawozdawca komissyi pos. Weeber mimo to odpiera jeszcze wywody Kowalskiego kilku uwagami o powadze takiego aktu konstytucyjnego, jakim są wybory.

Wybór pos. Krzeczunowicza zatwierdzono.

Pos. Liechtenstein oświadcza z okoliczności ustanowienia przyszłego porządku dziennego, że cofa swój wniosek w sprawach szkolnych.

Koniec posiedzenia o godz. 3, m. 30. Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya gusyńska).

Stambulski korespondent *Pol. Corr.* podaje następujące szczegóły o pośrednictwie włoskiem w kwestyi gusyńskiej: W ostatnich dniach stycznia odbył włoski ambasador hrabia Corti, zapewne wskutek poufnej wskazówki otrzymanej od Porty, z ministrem spraw zewnętrznych Sawasem baszą konferencyę, na której jak mnie zapewniano, przemawiał mniej więcej w ten sposób: „Czy nie widzicie, że przez przewlekanie tej kwestyi narażacie się sami na wielkie zawikłania, które się mogą skończyć straszną katastrofą? Powiadacie, że Albańczycy nie chcą słuchać waszych rozkazów. Wierzę chętnie temu; gdyż sami uzbroiliście Albańczyków, zaopatrzyliście ich w amunicyę i zrobiliście tak silnymi, że dzisiaj sami musicie się ich obawiać. Słyszałem, że obecnie w okręgach gusińskim i plawskim jest co najmniej 16.000 wybornie uzbrojonych Albańczyków, gotowych z wiosną rozpocząć walkę. W danej chwili liczba ich może być podwojoną a nawet potrojoną, gdyż zapewniono mnie, że liga albańska rozporządza 150.000 karabinów, z jakiego zaś źródła broń ta pochodzi, o tem będziecie zapewne lepiej wiedzieli odemnie. Starcie wydaje mi się więc nieuniknionem a może mieć następstwa, które należałoby odwrócić za każdą cenę. Pozwólcie mi przedstawić zupełnie otwarcie zapatrywania Europy w tej kwestyi. Europa nie sądzi, iż w kwestyi tej postąpiliście sobie zupełnie lojalnie. Najprzód pod pozorami wszelkiego rodzaju przeszkodziliście Czarnogórze zająć przyznane jej traktatem berlińskim terytoryum. Austrya-Węgry szybko i energicznie przeprowadziły w Bośnii i Hercegowinie mandat, otrzymany od Europy, podczas gdy księcia czarnogórskiego łudziliście nadziejami, których sami nie podzielacie. Europie nie podoba się wasze postępowanie. Europa jest zdania, że udzielając oficyalnego pozwolenia na zajęcie Gusinia i Plawy nie spełniliście jeszcze swojego obowiązku, ponieważ wie, że na tem terytoryum znajduje się 30.000 zbrojnych Albańczyków, gotowych każdej chwili uderzyć na Czarnogórę. Europa zażąda więc od was, abyście w danym razie przemocą utrzymali Albańczyków w karbach posłuszeństwa. Chwila stanowcza nadeszła. Albo musicie natychmiast zarządzić energiczne kroki celem dobrowolnego wydania wspomnionych okręgów, albo też myśleć o innym środku, któryby zapobiegł wybuchowi“.

Na to odpowiedział Sawas basza, że widzi bardzo dobrze trudności sytuacyi. Już od dłuższego czasu uznano niemożliwość pokojowego wydania przyznanych Czarnogórze traktatem terytoryów. Dlatego Porta kilkakrotnie robiła Czarnogórze propozycye co do wymiany terytoryów, które jednak zostały zawsze szorstko odrzucone. I dzisiaj nie widzi Porta innego sposobu rozwiązania kwestyi. Ponieważ jednak reprezentant Czarno-

---

jest prawdziwem doświadczeniem, które powieściopisarz odbywa nad człowiekiem przy pomocy obserwacyi.“

Nie wiadomo, co bardziej podziwiać tu w panu Zoli: naiwność czy arrogancyę jego, chociaż, co się tyczy tej ostatniej, to jak będziemy mieli sposobność przekonać się, wspięła się ona tu dopiero na jeden z niższych szczebli. Podziwiajmy więc najprzód naiwność tryumfującego eksperymentatora. Nacytowawszy się do syta z Claude Bernarda, aby wykazać całą wagę i znaczenie ścisłego, naukowego doświadczenia, nawymyślawszy na idealistów, scholastyków etc., to jest niemal wszystkich, którzy pisali przed nim, a nie sądzili, aby romans miał być ściśle naukowem „dopełnieniem fizyologii“ a pośrednio fizyki i chemii, po tem wszystkiem p. Zola najspokojniej w świecie bierze realne doświadczenie medyka, fizyologa, za jedno z fikcyjnym eksperymentem powieściopisarza, jak gdyby pomiędzy rzeczywistością a fikcyą nie było najmniejszej różnicy, jak gdyby osoby powieści miały swój byt realny, niezależny od autora, tak samo jak n. p. pacyenci lub zwierzęta, na których medyk robi doświadczenia, mają byt niezależny od tego ostatniego. Tylko w takim bowiem razie doświadczenie robione przez autora na osobach swojej powieści, mogłoby być postawione w szeregu doświadczeń naukowych, tylko w takim razie w sposób naukowy sprawdzałoby jego ideę.

Żeby zgłębić przepaść, jaka dzieli doświadczenie naukowe od doświadczenia eksperymentalnego romansu pana Zoli, dość jest porównać jedno z drugiem na przykładzie. I tak weźmy najprzód przykład naukowego doświadczenia z Claude Bernarda, tym razem już bez pośrednictwa p. Zoli. Między rozmaitemi przykładami doświadczalnego badania znajduje się tam następujący. W r. 1845 doręczono Claude Bernardowi truciznę *curare*, przywiezioną z Ameryki, a której działania fizyologicznego zupełnie jeszcze wówczas nie znano. Wiedziano tylko na podstawie dawnych spostrzeżeń i ciekawych relacyi, Aleksandra Humboldta, Boussingault'a i Roulina, że substancya ta wprowadzona pod skórę zwierzęcia natychmiast je zabija. Jakim zaś sposobem działa ta trucizna, w jaki sposób śmierć zadaje, o tem dawniejsze spostrzeżenia nic nie mówiły; żeby więc powziąć jakąś ideę w tym względzie, Claude Bernard zrobił naprzód doświadczenie na żabie, i zapuścił jej *curare* pod skórę. Żaba po kilku minutach zdechła i fizyolog wnet ją rozkroiwszy spostrzegł, że serce w niej nie przestało odbywać swych ruchów, że krew pozornie się nie zmieniła wcale, ani muszkuły nie utraciły swej kurczliwości i nawet nerwy z pozoru wyglądały normalnie. Atoli własności nerwów znikły zupełnie; nie było już ruchów ani dobrowolnych, ani refleksyjnych, a nerwy ruchowe bezpośrednio podrażnione nie wywoływały wcale kurczenia się mięśni. Próbę tę Claude Bernard powtarzał wiele razy na żabach, sprawdzał ją w rozmaity sposób, aby się przekonać, że nie było nic przypadkowego i błędnego w pierwszej obserwacyi. Następnie robił doświadczenie na ptakach i ssących, i wszędzie znajdując te same objawy, co w żabie, i kontrolując jedne doświadczenia drugiemi, doszedł nareszcie do ogólnego twierdzenia, którego wcale nie przewidywał przy rozpoczynaniu doświadczeń, że „curare sprowadza śmierć, niszcząc wszystkie nerwy ruchu bez naruszenia nerwów czuciowych“.

(Dokończenie nastąpi.)

góry odjechał a dyplomatyczne znoszenie się z tem księstwem zostało bardzo utrudnione, więc Porta bardzoby się cieszyła, gdyby jakie zaprzyjaźnione mocarstwo zbadało teren i wręczyło Czarnogórze nowe propozycye tureckie. Hrabia Corti wezwał następnie Sawasa baszę, aby jasno sformułował te propozycye i dokładnie określił ofertę turecką. Dwa dni potem te propozycye tureckie znajdowały się w rękach hr. Corti, który je zakomunikował w drodze telegraficznej swojemu rządowi. Gabinet włoski ze swej strony przesłał je do Cetynii. Odpowiedź ks. Nikity opiewała pomyślniej aniżeli się spodziewano, książę postawił tylko ze swej strony zakomunikowane już w dawniejszem piśmie warunki. Największe trudności wyszły znowu od Porty. Sułtan nie wypowiedział wcale swojego zdania, ale polecił osobnej komissyi wojskowej, aby dała swą opinię o proponowanem ustępstwie terytoryalnem. Do komisyi tej powołano głównie generałów, którzy znają sporne terytoryum, mianowicie Riza baszę, Husseina baszę, komendanta gwardyi Derwisza baszę i Nedżiba baszę, który przybył tu za urlopem z Krety. Jak się można było spodziewać, każdy z tych generałów, aby się przypodobać sułtanowi, wyliczył ze strategicznego punktu widzenia tysiączne powody, dla których nie można odstąpić to tego to owego punktu. Jednem słowem komissya ta doszła do takiego rezultatu, że nie można w ogóle nic odstąpić. W ostatni wtorek przywołał sułtan do siebie Sawasa baszę i odbył z nim dłuższą konferencyę. Sawas basza wyraził się wobec ambasadora włoskiego, że niepodobna sułtana nakłonić do powzięcia stanowczej uchwały. Wczoraj konferował Sawas basza z wspomnianą komisyą wojskową w ministerstwie wojny. Hr. Corti nie poruszał już od tygodnia tej sprawy u Porty i zdaje się, że zaniecha dalszego pośredniczenia. Rossya oświadczyła podobno, że nic nie ma przeciw proponowanej wymianie terytoryów, byleby Czarnogóra była z niej zadowolona.

(Wykrycie tajnej drukarni w Petersburgu.)

Petersburgski korespondent *Köln. Ztg.* w liście z 11 lutego tak opisuje wykrycie drukarni nihilistycznej: „Przedwczoraj na Wasilewskim Ostrowie w 14 linii pomiędzy średnim a wielkim *Prospektem* wykryto tajną drukarnię, w której się drukowało rewolucyjne pismo *Czernij Pieredjel.* Pismo to nie jest organem ultraradykalnej partyi rewolucyjnej, ale odpowiada dążnością swoją dawnej *Zemlja i Wolja.* Nihiliści, gdy ich aresztowano nie stawiali żandarmom żadnego oporu, jakkolwiek znaleziono w ich mieszkaniu kilka nabitych rewolwerów. Tego poddania się ich nie należy jednak przypisywać przestrachowi lecz po prostu tej okoliczności, że na drukarzy rewolucyjnego pisma napadnięto niespodzianie i natychmiast ich ujęto. Nihiliści byli ubrani tylko w koszule i pantalony, tak że nie mieli nawet czasu zarzucić surdutów na siebie. Do wykrycia ich dopomógł stróż kamienicy, w której znajdowała się drukarnia. Spostrzegł on, że do lokatorów mieszkania wychodzącego na dziedziniec przychodzili często w nocy ludzie, którzy tam zostawali niekiedy aż do rana, nadto widział, że wnoszono i wynoszono dość wielkie paczki, w których widocznie znajdował się papier. Aby się przekonać, co w tem wszystkiem jest, wylazł stróż pewnej nocy po drabinie pod jedno z oświetlonych okien i tu, mimo że okno było zasłonięte, mógł się wyraźnie przekonać, że w pokoju pracują zgromadzeni nihiliści. Za poradą pewnego lekarza, którego uwiadomił o swojem odkryciu, doniósł o tem policyi. Dnia 9 b. m. rano o godzinie drugiej przyszli policyanci ostrożnie do wskazanego domu, w szkarpetkach weszli po schodach i pociągnęli za dzwonek. Na zapytanie z wewnątrz dali zmyślone czy też usłyszane poprzednio przez stróża hasło, drzwi się otworzyły i kilkunastu policyantów lotem błyskawicy wtargnęło do pokoju i napadło niespodzianie na nihilistów. Wprawdzie nie schwytano przytem podobno ani jednej wybitniejszej osobistości, ale ciągłe klęski muszą przecież ostatecznie złamać partyę rewolucyjną. Po odkryciu drukarni *Narodnaja Wolja* na saperskiej ulicy pojawiła się natychmiast nowa odezwa do zwolenników ruchu, w której wzywano ich, aby nie upadali na duchu i spuścili się zupełnie na komitet, dzienniki i broszury będą „przyciołom i nadal jak przedtem nadsyłane. Wykrycie drukarni nic nie znaczy.“ Policya już się trochę poznała na wybiegach nihilistów i będzie zapewne odtąd zręczniejszą. (ostatni straszny zamach zadał kłam temu przypuszczeniu korespondenta. *P. R.*), jakkolwiek i tym razem nie ona sama odkryła drukarnię. Nihiliści używali dawniej, aby wywieść w pole swoich przeciwników i znużyć ich, wybiegu, który polegał na tem, że się nawzajem denuncyowali i tym sposobem przez całe miesiące wodzili policyę za nos. Wiadomo, że w skutek ostatnich wypadków aresztowano ogromną liczbę osób i że pomiędzy aresztowanymi przynajmniej dwie trzecie było niewinnych i że ich potem na wolność puszczono. Niektórzy z nich musieli bardzo długo siedzieć w więzieniu. Wobec takiego stanu rzeczy tak sobie postępowali nihiliści. Napisali n. p. do trzeciego oddziału: „W domu X. na takiej a takiej ulicy, na drugiem piętrze znajduje się tajna drukarnia, gdzie pracują w nocy od godziny 12 do 4 rano.“ W następną noc zjawiali się w wskazanym domu policyanci, przeszukiwali wszystkie pomieszkania, ale nic nie znajdowali, prócz lokatora, który mrucząc pomagał im w rewizyi. Po dwóch tygodniach trzeci oddział otrzymywał znowu niepodpisany list i znowu straż policyjna rewidowała ten sam dom ale oczywiście i tym razem bez skutku. Tym sposobem znużywszy policyę nie posyłano już później listów, ale przenoszono się wygodnie ze całą drukarnią do takiego zrewidowanego domu. W domu przy ulicy Saperskiej, dwa razy odbyła policya rewizyę i nie byłaby tam poszła trzeci raz, gdyby nie była otrzymała bezpośredniej denuncyacyi od swojego agenta tajnego, który bardzo stanowczo raportował.

KRONIKA

— Orkan i zamieć śnieżna przerwały wczoraj komunikacyę na wszystkich kolejach galicyjskich. Pociąg pospieszny krakowski nie przybył wczoraj wcale, zatrzymawszy się w Przemyślu, a pocztę otrzymaliśmy dopiero o 6 godzinie wieczór. Na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wstrzymany został wczoraj wszelki ruch pociągów na przestrzeni między Bukaczowcami a Kołomyją, na kolei stryjskiej ruch wstrzymany aż do usunięcia przeszkód.

— Dyrekcya kolei Karola Ludwika donosi nam: Przeszkody w komunikacyi pociągów z powodu zasp śnieżnych na przestrzeni między Lwowem a Przemyślem zostały usunięte. Na przestrzeni pomiędzy Krakowem a Lwowem kursują pociągi bez przerwy. Zaspy śnieżne pomiędzy Lwowem, Brodami a Podwołoczyskami jeszcze nieusunięte. Wczorajszy pociąg pospieszny krakowski przybył do Lwowa o godzinie 4 minut 14 po południu, wczorajszy pociąg południowy stanął we Lwowie o godzinie 4 minut 55 po południu; dzisiejszy zaś pociąg pospieszny przybył z Krakowa do Lwowa o godzinie 6 min. 11 rano.

— Koncert. W niedzielę odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego w domu narodnym pierwszy koncert na rok bieżący pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego. Na program składają się następujące utwory: 1. Mozarta Uwertura z opery *Belmont* i *Constance.* 2. Brucha *Poranna godzina,* sopran solo z orkiestrą 3. Haendla *Largo.* 4. Haendla Chór z oratorium *Królewskie gody.* 5. Beethovena Pierwsza Symfonia (*c-dur*). Członkowie wykazują się przy wstępie rocznemi biletami, a nadto przysługa im prawo nabycia dwóch biletów po niższej cenie. Biletów można dostać w księgarni panów Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie. Początek z uderzeniem godziny pół do pierwszej w południe.

— Wicher z mrozem kilkunastostopniowym sroży się u nas już czwarty dzień. Dla uboższej ludności klęska to okropna. Cierpią także strasznie biedne zwierzęta, a ptaszki znajdowano obezwładnione na ulicy. Wiele z nich musiało zmarznąć. — Jako *curiosum* zaznaczamy fakt, że od dłuższego czasu krążyła pomiędzy ludem naszym wbrew wszelkim biuletynom meteorologicznym „przepowiednia“, iż z końcem lutego panować będą jeszcze wielkie mrozy, a znachorowie wiejscy nawet upominali ludność, ażeby się przygotowała na niesłychanie srogie powietrze w przededniu wiosny.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono proboszczowi w Brzozdowcach, powiatu Bóbrka, d 11 b. m. z otwartej stajni folwarku 3 konie, a mianowicie: 2 maści ciemno-kasztanowatej z białemi znakami na czole i tylnych kopytach, ($4^1/_2$ miary, a jednego rasy górskiej, maści ciemno-bronzowej; sadownikowi S. S. z zamkniętej piwnicy pod l. 3 ulicy dominikańskiej po oderwaniu kłódki czarne baranie futro, pokryte siwem suknem i 2 kartki zastawnicze banku hipotecznego, jedną na ośm, a drugą na cztery sznurki korali; w końcu kelnerowi J. G z hotelu przy ulicy furmańskiej walizkę z bielizną — Aresztowano zarobnika Józefa Chudybę za pobicie Michała Kiezmana który w skutek tego życie zakończył, i znanego złodzieja Zygmunta Nowakowskiego przychwyconego na kradzieży szczotek z wystawy sklepowej pod l. 2 na ulicy wekslarskiej. — Złożono w policyi mały zamknięty kuferek płótnem obity, zapomniany w dorożce l. 46 przez nieznajomego podróżnego, który jadąc z dworca kolei Czerniowieckiej, wysiadł z powodu spłoszenia się konia. — Zgubiono na ulicy ruskiej niedźwiedzi kołnierz damski z czarną atłasową podszewką i kartki zastawnicze nr. 29.896 na pierścionek złoty i nr. 26 908 na szal

— Próba organów wykonanych w pracowni p. J. Śliwińskiego (ul. Kopernika. 9) dla kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie, trzecia i ostatnia, odbędzie się na wielostronne żądanie w niedzielę, o godzinie 11 przed południem. Wstęp wolny, należy jednak zaopatrzyć się w bilety, których dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, w handlu p. A. Kozłowskiego, jako też w fabryce organów.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Warszawie w 85 roku życia córka Jędrzeja Śniadeckiego, a wdowa po uczonym Michale Balińskim, Zofia Balińska; w Innsprucku malarz Franciszek Hallweger, uczeń Korneliusza, twórca fresk w tumie kolońskim i spirskim, w 68 roku życia.

— Niebezpieczeństwo powodzi zagraża znowu Wiedniowi w skutek utworzenia się zatorów na Dunaju. — Według depeszy z Madrytu pewna przestrzeń kolei żelaznej z Leon do Asturyi i Gallicyi zalana. W zatoce Biskajskiej morze gwałtownie wzburzone, w skutek czego 150 okrętów handlowych musiało szukać schronienia w przystani Bilbao.

— Profesor Nordenskjöld, dowódzca wyprawy *Vegi,* bawiący jeszcze w Neapolu, odznaczony został przez króla włoskiego wielkim krzyżem oficerskim orderu korony włoskiej zaś oficerowie *Vegi,* Palander i Brusewitz, krzyżem kawalerskim tegoż orderu. — Król szwedzki zaś kazał wybić osobny medal dla uczestników wyprawy *Vegi,* który śmiałe żeglarze nosić będą na wstędze szwedzkiego orderu Północnej Gwiazdy (błękitno-żółto-czarnej). Medal przedstawia po jednej stronie wizerunek króla z napisem „Oskar II król szwedzki i norweski“, a z drugiej nosi napis „Droga przez północne morze podbiegunowe 1878—1879.“ Rozdanych będzie 50 medalów takich, cztery złote, a reszta srebrne; te ostatnie ozdobione będą nadto koroną szwedzką. Tylko złote nie będą miały ani wstęgi ani korony, jako medale zasług naukowych.

— Kronika podróży. Profesor Nordenskjöld w jednym z listów pisanych do znanego protektora wypraw arktycznych, p. Sibiriakowa, drukowanych obecnie w dziennikach rossyjskich, wspominając o zamiarze wstąpienia do Petropawłowska po opuszczeniu cieśniny Behringa, dla zawiadomienia, że pomoc przygotowywana dla wyswobodzenia *Vegi* z lodów już niepotrzebna, powiada, iż spotkał po drodze okręt, który miał wkrótce wracać do Petropawłowska, a na tym okręcie znajdowali się dwaj naturaliści, dr. Benedykt Dybowski i Julian Wimut. Pierwszy z nich, jest to zesłany po r. 1863 na Syberyę a następnie ułaskawiony Polak, którego znakomite prace zoologiczne są najważniejszemi z osiągniętych w ostatnich czasach na polu badań przyrody Syberyi. Dotychczas dr. Dybowski zajmował się głównie fauną krainy Zabajkalskiej, ponieważ wszakże zamierzył rozszerzyć je aż do Kamczatki, przyjął więc dobrowolnie posadę lekarza w Petropawłowsku.

— Sławny Rubens, według sprawdzenia specyalnej komisyi antwerpskiej rady gminnej, która jak donosi *Pall Mall Gaz.* w tych dniach ogłosiła swe sprawozdanie, pozostawił po sobie ogółem dzieł 2.235, a w tej liczbie 228 szkiców rysunkowych i olejnych, a nadto 484 kartonów. Z dzieł tych dotąd 829 nie było wcale reprodukowanych; 670 znanych jest tylko z reprodukcyj, a 293 zaginęło bez śladu, tak, że o tem, iż istniały kiedyś, dowiadujemy się tylko ze starych katalogów. Ponieważ kongres artystyczny r. 1877 wyraził życzenie, ażeby miasto Antwerpia zajęło się urządzeniem wystawy wszystkich dzieł tego mistrza, komisya na wstępie wspomniona uchwaliła, iż dla uczynienia zadość życzeniu kongresu należy 536 dzieł reprodukować a 921 nabyć w reprodukcyach już gotowych. Połączone to będzie z wydatkiem 30.000 franków. Rada gminna antwerpska przychylając się do wniosku komisyi uchwaliła na ten cel wydawać corocznie aż do ukończenia zamierzonego przedsięwzięcia po 1.500 franków. Kompletny zbiór reprodukcyj dzieł Rubensowskich umieszczony będzie w osobnym oddziale nowo budowanego muzeum narodowego w Antwerpii.

— Pomiędzy obłąkanymi. W *Hamb. Nachr.* czytamy: W jednym z państwowych niemieckich zakładów dla obłąkanych niedawno zdarzyło się, że dyrektor zakładu kazał sobie przez lekarza asystenta przyprowadzić jednego z obłąkanych, który był lekko cierpiącym w skutek jakiegoś wyrzutu na ręce. Dla dokładniejszego obejrzenia ręki, kazano mu obnażyć ją, przyczem ku największemu zdumieniu asystenta dyrektor pochwycił duży nóż, używany do amputacyj i zawołał: „Tutaj po prostu utniemy zaraz rękę.“ Bez żadnych też przygotowań chciał do tak krwawej operacyi przystąpić natychmiast i pomimo wszelkich przedstawień zdumionego zarówno jak przerażonego asystenta już nóż przykładał do ręki. Nie pozostawało nic innego jak pochwycić skwapliwego operatora w stanowczej chwili za rękę. Ocalił tym sposobem chorego, ale dyrektor z największą wściekłością rzucił się wtedy z nożem na niego, ażeby go przebić. Chory człowiek, pomimo swego obłąkania, zrozumiał widać niebezpieczeństwo i zaczął wołać o pomoc, a i młody lekarz na szczęście swoje zdołał dopaść dzwonka, którym sprowadził służbę. Biedny dyrektor, który popadł był nagle w obłąkanie, został związany i przewieziony do innego zakładu, gdzie ani na chwilę nie opuszcza go straszna furya, tak, że lekarze nie mają dlań najmniejszej nadziei. Przyczyną katastrofy była bezsenność, na którą od długiego czasu cierpiał dyrektor w skutek różnych doznanych ciosów, oraz używanie morfium.

— Wybuch Wezuwiusza, według ostatnich dzienników neapolitańskich, trwa dalej z jednakową siłą. Czy z nowym tym wybuchem zostają w związku tak często zdarzające się znowu trzęsienia ziemi w środkowej Europie?

— Korona angielska, która zdobiła skronie królowej Wiktoryi podczas ostatniego otwarcia parlamentu i omal przytem w skutek niemiłego wypadku nie spadła jej z głowy (wstęgi czepca królowej zaplątały się w wystające ozdoby tronu), sporządzona została w roku 1838 po części z brylantów, które zdobiły korony dawnych królów angielskich, po części zaś z nowych, dostarczonych przez młodą wówczas królowę. Są to dyamenty, perły, rubiny, szafiry i szmaragdy, ujęte w złoto i srebro. Korona jest cała oblamowana czerwonym aksamitem i gronostajami, a białym jedwabiem podbita. Waga jej wynosi przeszło 39 uncyj, t. j. $3^1/_4$ funta. Dolna obręcz nad rąbkiem hermelinowym składa się z 129, górna z 112 pereł, pomiędzy któremi umieszczony jest z przodu duży szafir, nabyty przez króla Jerzego IV. Na odwrotnej stronie znajduje się mniejszy szafir i 8 smaragdów, pomiędzy które wplótł jubiler 6 małych szafirów. Powyżej i poniżej szafirów oprawionych jest 14 większych, a w około smaragdów 128 mniejszych dyamentów. Pomiędzy smaragdami a szafirami wypełniają pola ornamenty w kształcie listków koniczyny, złożone ze 128 dyamentów w 16 listkach. Po nad kabłączkiem umieszczono 8 dyamentów i pewną liczbę szafirów, pomiędzy któremi zwiesza się 8 festonów, złożonych ze 148 dyamentów mniejszych. Na przedniej stronie korony, w pośrodku krzyża maltańskiego, osadzony jest słynny rubin, który według podania po bitwie pod Najerą w roku 1367 przez króla kastylijskiego don Pedra ofiarowany został tak zwanemu Czarnemu Księciu (Edwardowi księciu Walli, synowi Edwarda III) w upominku przyjaźni. Rubin ten niegdyś zdobił hełm Henryka V (Szekspirowskiego *Prince Hal*) w wiekopomnej bitwie pod Azincourt. Na koronie angielskiej otacza ten rubin 75 doborowych dyamentów, tworzących krzyż maltański. Oprócz powyższego zdobią koronę trzy inne jeszcze krzyże maltańskie, po bokach i z tyłu, a w każdym część środkowa składa się ze smaragdów, podczas gdy kontury ich utworzone są z brylantów w ogólnej liczbie 402 Pomiędzy krzyżami maltańskiemi umieszczone są cztery ornamenty w kształcie lilij (*fleur de lis*), ułożone z rubinów i rozet brylantowych. Od krzyżów maltańskich rozchodzą się cztery winietowe ozdoby, złożone z liści dębowych i żołędzi, w których osadzono *à jour* po 108 brylantów, 116 płasko szlifowanych dyamentów i 559 rozet, a nadto z górnych części tych ozdób zwieszają się cztery duże perły, kształtu gruszkowego, w kielichach, utworzonych z dyamentów. Krzyż na szczycie kabłączka korony ma w swym środku duży szafir, otoczony 4 wielkiemi a 108 mniejszemi brylantami.

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

I.

(§) Dzisiaj rozpoczynają się posiedzenia siedmnastego ogólnego zgromadzenia galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Sprawozdania z tych posiedzeń wyprzedzamy poglądem na czynności dyrekcyi w roku 1879 według elaboratu, przedłożonego przez dyrekcyę delegatom Towarzystwa.

Na wstępie dyrekcya poświęca krótkie wspomnienia pamięci zmarłego delegata Brzozowskiego, śp. Bonawentury hr. Bukowskiego, który położył znaczne zasługi około dobra instytucyi, należąc do grona delegacyi od jej zaprowadzenia. Następnie przyjętym dotąd trybem, dyrekcya rozpoczyna właściwe sprawozdanie od wykazu udzielonych 5 prc. pożyczek w porównaniu z wartością hipotek. Z końcem grudnia 1878 r. było wydanych pożyczek 5 prc. na podstawie iloczynu podatkowego na 513 hipotekach razem 10,070.200 złr. Z tego odpada 17 hipotek z sumą 324.500 złr., które na żądanie właścicieli oszacowane zostały przez przysięgłych detaksatorów, dla uzyskania wyższej pożyczki. Z końcem grudnia 1879 r. było tedy pożyczek wymierzonych i wydanych na podstawie iloczynu podatkowego na 496 hipotekach 9,745.700 zł., zaś na podstawie oszacowania przez przysięgłych deksatorów na 549 hipotekach 23,131.700 zł. W roku 1879 wydano na podstawie iloczynu podatkowego na 26 hipotek 494.000 zł., a na podstawie oszacowania na 59 hipotek 1,637.900 zł. Ogółem więc na 1130 hipotek wydano pożyczek 5 prc. w sumie 35,009.300 zł. Hipoteki te obejmują razem morg. 1,300.4.1, wartości 90,222.244 zł. Pożyczki 5 prc. towarzystwa poprzedzone są hipotecznie przez reszty pożyczek w listach zastawnych po 4 prc. w sumie 5,813.294

zł. i inne ciężary przeważnie gruntowe w sumie 795.506 zł. Na wykazanej powyżej wartości hipotek ciąży zatem razem 41,618.100 zł. czyli 46·13 wartości.

Stan pożyczek 4 prc. i 5 prc. bezokresowych niespłaconych wynosił z końcem roku 1878 razem 20,404.141 zł. 15 ct. W ciągu roku 1879 umorzono z tej sumy 589 528 zł 93 ct., zostaje zatem wierzytelności towarzystwa 19,814.652 zł. 22 ct. Listów zastawnych było w obiegu z końcem roku 1879 4 prc. w mon. konw. 483.210 zł,. 4 prc. w walucie austr. 8,178.100 zł., a 5 prc. 11,153.500 zł., razem 19,814.810 zł. Stan bierny równa się tedy czynnemu. Stan pożyczek 5 prc okresowych niespłaconych wynosił z końcem roku 1878 razem 19,453.134 zł. 1 ct., w roku 1879 użyczono 2,131.900 zł. Po strąceniu długu umorzonego w r. 1879 wierzytelność wynosi 21,342 624 zł. 41 ct. Listów okresowych zaś było z końcem roku 1879 w obiegu 21,294.200 zł. Ogółem wierzytelność pożyczkowa wynosi z końcem roku ubiegłego 41,156.276 zł. 63 ct., zwiększyła się zatem w ciągu roku o 1,229.961 zł. 47 ct. Od zawiązania towarzystwa, t. j. od 37 lat wydano pożyczek 4 prc. 23,416.755 zł., 5 prc. 35,058.700 zł, razem 58,475.455 zł. i tyleż listów zastawnych puszczono w obieg w tym czasie.

Do końca roku 1878 wypowiedziano z powodu zaległości 342 kapitałów, wystawiono na licytacyę 203 hipotek a sprzedano 22. W roku 1879 wypowiedziano 53 kapitałów, wystawiono na licytacyę 23 hipotek a sprzedano trzy, mianowicie Brzanę dolną w powiecie Grybowskim Falkowę w powiecie Nowo-Sądeckim i Piotrów w powiecie Horodeńskim. Ogólna liczba hipotek towarzystwa wynosiła z końcem roku ubiegłego 1900.

Fundusz rezerwowy wykazuje w roku 1879 przychód w kwocie 155.965 zł. 42 ct. a wydatki w kwocie 143.854 zł. 46 ct. Okazuje się więc przewyżka jako zaoszczędzenie 12.110 zł. 96 ct. Razem z tą przewyżką majątek towarzystwa wynosił z końcem roku ubiegłego 1,238.465 zł. 57½ ct. Od założenia Towarzystwa aż do końca roku 1879 pomnożył się majątek Towarzystwa kredytowego o 685.642 zł. 3 ct.

W końcu dyrekcya zdaje sprawę z wniosku delegata Limanowskiego, p. Zygmunta Pruszyńskiego, który żąda, aby dyrekcyi wolno było na żądanie dłużnika odnowić pożyczkę, to jest aby ilość umorzonego kapitału została mu wydaną w listach zastawnych, a plan umorzenia na nowo wydany na pierwotnie wypożyczoną sumę i na pierwotną ilość lat. Dyrekcya wyraża opinię, że przeprowadzenie tego wniosku jest niemożliwe z następujących powodów: Na podstawie intabulowanego skryptu obowiązany jest dłużnik do dopełnienia tylko obowiązków tym skryptem objętych, a więc do spłacenia pożyczki w ratach skryptem wskazanych. Skoro więc dłużnik zapadłe od tej pożyczki raty, a więc część pożyczki zapłacił, ustały w tym względzie wszelkie jego obowiązki, a tem samem i prawo hipoteki. Dłużnik ma prawo żądania zezwolenia na extabulacyę zapłaconej części pożyczki. Wobec tego wydanie listów zastawnych w sumie, jaka z pożyczki intabulowanej jest spłaconą, mogłoby nastąpić tylko na podstawie nowego układu o pożyczkę, nowego skryptu i zobowiązania się dłużnika, i nowego postanowienia dla niej hipoteki; inaczej listy zastawne, w myśl wniosku wydane, nie miałyby podstawy, nie byłoby bowiem ani obowiązku dłużnika do zwrotu ich, ani hipoteki dla nich. Prawo pierwszeństwa tabularnego wobec wierzytelności tabularnie ubezpieczonych, późniejszych, służy tylko tym wierzytelnościom, które widoczne były w księgach hipotecznych w chwili, gdy weszły do tabuli wierzytelności późniejsze, a tem samem tylko pożyczce, wziętej od Towarzystwa kredytowego, a pochodzącej ze skryptu przedtem intabulowanego. Listy zastawne przeto, wydane w miejsce zapłaconej części pożyczki, pochodzącej z intabulowanego skryptu, nie miałyby pierwszeństwa tabularnego przed późniejszemi wierzytelnościami tabularnemi z tej prostej przyczyny, że nie pochodziłyby ze skryptu już intabulowanego, lecz mogłyby pochodzić z umowy nowo zawartej, nieuwidocznionej z ksiąg hipotecznych.

Aby wniosek p. Pruszyńskiego wszedł w wykonanie, musiałaby poprzód przeprowadzoną być odpowiednia zmiana w ustawie cywilnej, hipotecznej i finansowej, z ujmą dla skarbu państwa i dla praw słusznie nabytych. Ponieważ nie jest zadaniem ogólnego zgromadzenia proponować zmiany wymienionych ustaw państwa, przeto dyrekcya wnosi, aby zgromadzenie przyjęło to sprawozdanie do wiadomości.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 19 lutego.*)

(*K.*) Na pożegnalne niejako posiedzenie ustępującej reprezentacyi miejskiej zebrali się panowie radni prawie w komplecie, a wielka sala ratuszowa przedstawia widok równie niezwykły jak uroczysty, gdy w ustępach parkietu zajęli miejsce także pp. urzędnicy magistratu w bardzo znacznej liczbie, a obie galerye przepełnione są słuchaczami, pomiędzy którymi nie brak wdzięcznych sylwetek woalkowych. Przed zagajeniem posiedzenia pp. radni w przyległej sali podpisują przepysznie wykonany w znanej pracowni p. Wierzbickiego dyplom obywatelstwa honorowego, nadanego ustępującemu p. prezydentowi w uznaniu jego zasług około miasta i w dowód sympatyi, którą bez wątpienia podzielają mieszkańcy Lwowa.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia przewodniczący p. prezydent A. Jasiński zabiera głos i skonstatowawszy, że skrutynium wyborów do nowej Rady jest już ukończone i że dotychczasowa reprezentacya zbiera się już po raz ostatni, przemawia mniej więcej w następujacy sposób:

Swietna Rado! Nim szczegółowe sprawozdanie z działalności naszej w ciągu ostatniego trzechlecia zostanie przez Magistrat drukiem ogłoszone, uważam za obowiązek swój, jako przewodniczący, przedstawić ustępującej Reprezentacyi najważniejsze choćby momenta tej działalności. W organizacyi więc zarządu miejskiego zaszła od roku 1877 ta zmiana, że syndyk miejski pomieszczony został w gmachu ratuszowym, oraz stabilizowano lekarzy miejskich i weterynarza. Archiwum miejskie wprawdzie nie zostało jeszcze uporządkowane, ale nie pozwolił na to brak czasu i sił fachowych. Budżety, niedawno szczegółowo przedstawione, wykazują bądź co bądź przyrost majątku gminy, a zarzut, iż za wiele budowaliśmy w czasie, kiedy materyał i robotnik był drogi, utrzymać się nie może wobec okoliczności, że nikt z góry przewidzieć nie może, kiedy ceny odnośne spadną lub się podniosą. W dobrach gminnych wzniesiono nowe budynki, uporządkowano je i przeprowadzono ich reambulacyę. Liczba fundacyj gminnych wzrastała ciągle, co świadczy zarówno o dobroczynności obywateli, jak też o zaufaniu ich do gminy. W trzechleciu ostatniem weszła w życie fundacya Karola Kiselki, tudzież przyjęła gmina spadek po ś. p. Karolu Blanku i ś. p. Duchińskim. Administracya dochodów niestałych była wzorowo prowadzoną. Zawarto nowy kontrakt z c. k. Rządem, a wynik dokonanego już zamknięcia rachunków z ostatniego roku administracyjnego jest znowu korzystny dla miasta — Sprawa propinacyjna już w krótce będzie załatwione po myśli reprezentacyi miasta. Dążeniem statecznem zarządu miejskiego było też zredukowanie liczby wyszynków we Lwowie tak, ażeby nie przekraczała cyfry 300. Dlatego rozdawano tylko połowę wakujących konsensów i już ich liczba zmniejszyła się tym sposobem w trzechleciu o 17. — Pomiędzy obowiązkami zarządu gminnego do najważniejszych należy niewątpliwie utrzymywanie porządku i czystości w mieście, bezpieczeństwo ogniowe, upiększanie miasta i t. p. Pomimo wielkich trudności finansowych i tu zrobiono wszystko w granicach możności. Dość przytoczyć, że departament budownictwa, do którego powyższe sprawy należą, rozporządzał w fabryce dróg, bruków, plantacyj i t. p. na rok 1877 sumą 17.614 zł., na rok 1878 sumą 140.298 a na rok 1879 sumą 166.893 zł.; dalej na oświetlenie, czyszczenie miasta i utrzymanie straży ogniowej (bez płac) miał ten departament w r. 1877 sumę 103 911 zł. w r. 1878 sumę 105.677 zł., a w roku 1879 sumę 104.665 zł. Jeżeli do tego dodamy płace personalu technicznego, służby i straży ogniowej, pokaże się, że sam departament budowniczy spotrzebował $^{1}/_{5}$ części budżetu, a blisko $^{1}/_{3}$ część ogólnych wydatków gminy.

Kolej konna wejdzie w życie stanowczo z wiosną i niewątpliwie odda usługi miastu. Znaczniejszych regulacyj, rekonstrukcyj, sprostowania i rozszerzenia dokonano w ostatniem trzechleciu na ulicach: Głębokiej, Jabłonowskich, Głowińskiego, Bocznej Gródeckiej, św. Zofii i na placu za Cerkwią Wołoską. Z ukończeniem budowy pałacu sejmowego i Wydziału krajowego będą ostatecznie rekonstruowane ulice Słowackiego Kościuszki. Kanał na ulicy Gródeckiej w znacznej części został wykonany, a opóźnienie tej budowy z powodu napotkania nieprzewidzianych trudności w gruncie, i niewygoda, jaką ta budowa sprawiła mieszkańcom ulicy Gródeckiej, wynagrodzone będą obfitością wody, odkrytej przy tej sposobności. I zwiększone koszta budowy zwróci ta korzyść. — W skutek redukcyi stójek pożarowych osiągnięto pewną oszczędność; bezpieczeństwo ogniowe zaś nic na tem nie ucierpiało, ponieważ przeprowadzono natomiast komunikacyę telegraficzną głównej stacyi pożarnej w ratuszu, ze stacyą w dzielnicy I., z gmachem teatralnym i przedmieściem Żołkiewskiem — Dokonano dalej rekonstrukcyi drogi do Kulparkowa, oraz osuszenia ogrodu miejskiego zapomocą drenów. — Przebrukowano i rekonstruowano cały Rynek, ulicę Ruską do Podwala, drogę od ulicy Kazimierzowskiej za teatrem do rzeźni, ulicę Serbską, ulicę Karola Ludwika od hotelu Angielskiego do placu Gołuchowskich i ulicę Furmańską, a wszystko to ułożeniem nowych chodników, krawędzi i rynsztoków. — Nowe chodniki położono w kilkudziesięciu ulicach śródmieścia zarówno jak i przedmieść w równym prawie stosunku dzielnic. Obrukowano i oszutrowano nowy Bazar miejski i t. d. Ogółem ułożono nowych bruków 41.338, a nowych chodników 12.748 metrów kwadratowych, oraz 4.325 metrów bież. krawędzi i 4.152 m. b. rynsztoków. Roboty powyższe skonsumowały 36.313 metrów sześciennych kamienia. W różnych miejscach publicznych nadto ułożono deptaki z gruzu.

Oświetlenie miasta także w ostatniem trzechleciu zrobiło postęp. Przybyło 27 latarń gazowych, 33 naftowych, ogółem więc 60; nadto 170 starych latarń naftowych trzyszybowych zastąpiono nowemi czteroszybowemi. — Sieć wodociągów miejskich w tym czasie otrzymała nowe rury żelazne w długości 5.095 metrów. — Ustawiono nowe 4 kadzie wytryskowe, zbudowano kilka nowych studzien wytryskowych, zbiorników i studzien kopanych z pompami, bądź na miejscach publicznych, bądź też w realnościach miejskich. — Kanałów nowych przybyło miastu w długości 104 metrów, stare rekonstruowano w długości 56 metrów, pokryto Pełtew na pewnej części ulicy Akademickiej i wymurowano 8 nowych kominów kanałowych. — Czyszczenie miasta, które się odbywało we własnym zarządzie, wykazuje następujące wyniki: w roku 1877 wyrąbano, zgarnięto i wywieziono z miejsc publicznych lodu, śniegu i błota 31.604 metrów sześć., w 1878 roku 44 355 a w 1879 roku 46.933 m. sześć.

Troskliwość zarządu miejskiego rozciągała się nawet na zaułki, które przedtem były całkiem zaniedbane. Nie żałowano im kamienia, światła, wody — w granicach możności — żądania jednak wzmagały się w miarę zaspakajania potrzeb rzeczywistych. Od razu chcianoby mieć to, co tylko powoli da się zrobić przy ograniczonych środkach, jakiemi miasto rozporządza.

Plantacye miejskie w ostatniem trzechleciu rozszerzyły się, uporządkowały i upiększyły. Urządzono 3 nowe skwery i 50 klombów kwiatowych, które są prawdziwą ozdobą naszych ogrodów publicznych.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Izby sądowej.

(*Proces socyalistów.*)

Kraków, 16 lutego.

Akt oskarżenia.

(Ciąg dalszy.)

Program tej broszury nie jest zatem zgodny z programem, który, jak pisze Mendelsohn, jest już ułożony, a który Dragomanowi się podobał, gdyż zrobił tylko jedną uwagę, radząc dobitniej sformułować stosunek nasz do innych narodowości i nie podnosić kwestyi rusińskiej, lecz rozwiązać ją w ogólnem określeniu. Program ten jest już, jak się Mendelsohn wyraża, gotowy do druku, a ma być tylko przez warszawskich socyalistów aprobowany.

Z tego okazuje się, że ten odłam polskiego stronnictwa socyalistycznego, do którego Mendelsohn należy, niezadowolony z dotychczasowej połowicznej propagandy socyalistycznej w Galicyi, zamierza wespół z socyalistami rossyjskimi sprowadzić ją na inne więcej radykalne tory, a uważając, jak się wyraża, stanowisko dotychczasowych osobistości wpływowych za zastarzałe, wzywa przeciw nim do walki, i w tym celu zapowiada wydawnictwo pisma i przyjazd swój do Galicyi, dodając, że według jego zdania, sprawę w Galicyi koniecznie na naszą stopę postawić trzeba.

Jako osoby wchodzące w skład organizacyi wymienia Mendelsohn Jabł(onowską), o której mówi, że wszystko prowadziła świetnie, maszynę już wysłała, i inne konspiracye załatwiła tak, jak chciała.

Adres tejże Jabłonowskiej, którą w dopisku listu nazywa wprost babą, podaje Mendelsohn następny: „Ławrow Paris rue St. Jacque 327“, wewnątrz koperty „pour Jabł.“, z czego widoczna, że Jabłonowska z tym naczelnikiem całej partyi nihilistów rossyjskich w ścisłych zostaje stosunkach.

Dalej wspomina Mendelsohn o „Zuku“ (Żukowskim), który mandat przyjął, a przez którego oni uważani są jako *enfants terribles*; o „Michale“, który pisał przez Dragomanowa, że Józefa mają puścić za kaucyą; nareszcie o „Kaziu“, mającym nazajutrz pisać list w przedmiocie zamierzonego przez adresata (Antoniego Lipskiego) wyjazdu do Warszawy.

Ta końcowa uwaga wskazuje, że ów zapowiedziany list jest identycznym z drugim, który się równocześnie z pomienionym co dopiero listem Mendelsohna do rąk policyi dostał, i podpisem „Kazimierz“ jest zaopatrzony, co również z treści niewątpliwie się okazuje.

W liście tym odradza piszący (który do siebie adresować każe pod nazwiskiem Konrada Sokalskiego), Ludwikowi, a rzekomo adresatowi, Antoniemu Lipskiemu, powrócić do kraju, gdzie nie ma czasu do pomyślnej pracy, gdy tymczasem konieczna zachodzi potrzeba, aby przez kilka miesięcy przebył w Galicyi, a w szczególności przy rozpoczętej robocie we Lwowie, gdyż program organizacyi przez adresata postawiony, tylko przez niego pomyślnie przeprowadzonym być może.

W tym względzie wyraża się piszący w sposób następujący: „Uważam chęć powrotu do kraju w tak krótkim czasie za szaloną, gdyż odrazu cię złapią, a ty 1-o należysz do rzędu tych ludzi, działalność których jest o tyle ważną dla sprawy, że na pewno leźć w ręce nie masz najmniejszego prawa. Tutaj nie chodzi o małe rzeczy, ale o wielkie. Ty doskonale wiesz, że jesteś człowiekiem, który miał najwięcej wpływu, mógł najwięcej zrobić, zrobił bardzo dużo, ale dużo jeszcze zrobić może i powinien. 2 o Obecność twoja przy rozpoczętej robocie w Lw. jest koniecznie potrzebną, tembardziej, iż taki program, jaki ty postawiłeś (i podług mnie jedynie racyonalny), może być przez ciebie tam tylko wykonanym. Nadto znam twoją energię i zdrowy pogląd na rzeczy, abym chciał uwierzyć, że tam ktoś coś gada o nieznajomości miejcowych warunków przez ciebie; to są dudki, a ty na dudków uwagi nie zwrócisz. Raz jeszcze powtarzam, znam ciebie dobrze i dlatego uważam za konieczne, abyś kilka miesięcy przebył w Galicyi“.

Program ten, oznajmia piszący, nie jest jeszcze wydrukowany, mają się bowiem jeszcze robić rozmaite uwagi, w którymto celu mają mieć jutro (17 października 1878) posiedzenie w czterech i nas dwóch. Żuk, Bolesław; tudzież, że trzeba będzie jeszcze orzyjąć pod uwagę spostrzeżenie Ławra i dopiero wtedy nastąpi redakcya. Dalej wspomina piszący o Meniu (Mendelsohnie), którego list dopiero przed trzema godzinami wrzucił do skrzynki, a z którego się już dowiedzieć musiał, że Michał (Koturnicki) doniósł w liście do Jabł. na ręce Drag., iż Józefa puszczą za kaucyą, że maszyna już od 6 dni wysłana, o czem także musi już wiedzieć, jeżeli otrzymał trzy poprzednie listy, przyczem prosi adresata, by mu doniósł, czy te listy otrzymał, albowiem pierwszy był adresowany Inlaender zamiast Englaender (tak mu baba powiedziała, a Bolesław dopiero poprawił), donosi, że M. wczoraj wysłane do Antoniego (Mańkowskiego), że Żuk jest ich sekretarzem i przedstawicielem, że ciągle się z nimi wodzi, wytargował taniej maszynę i już obstalował brakujące litery do francuskiego alfabetu.

„Trzeba, mówi, palnąć ze wszech stron, pieniędzy, *coute que coute*, dostać musimy i wystąpimy z pismem na miejscu, do redakcyi którego prócz Bolesława, ściągnąć zamierzają Kazimierza (Hilda) i Dyńca (Dicksteina), z których pierwszy, będąc cokolwiek za często nagabywanym przez mundurowych, przebywa obecnie w Monachium, drugi w Hamburgu“.

Otrzymawszy owe listy, zrobiła policya na dniu 21 października 1878 r. rewizyę w mieszkaniu Adolfa Inlaendera. Przy rewizyi znaleziono:

1. List Adolfa Inlaendera przygotowany do oddania na pocztę z datą 20 października 1878 r., zaadresowany „Madame Chassagne, Geneve, Rue Versaune 5, pour Mr. S. M.“, w którym donosi adresatowi (Stanisławowi Mendelsohnowi), że z listów do Lipskiego pisanych dowiedział się, iż w Genewie ma być wydawany dziennik, służący „naszej sprawie“, iż z polecenia Lipskiego udaje się do niego z propozycyą oraz o radę, ażaliby go nie przyjęli w skład redakcyi pisma, które wydawać się ma w Genewie, gdyż będąc okolicznościami zmuszony około 1 stycznia wyjechać z Galicyi, może obrać miejsce pobytu tam, gdzie sprawa tego wymagać będzie.

Nadto, uważając założenie pisma w Genewie za rzecz niezmiernej wagi, ofiaruje ze swej strony na ten cel 300—400 złr.

Prosi dalej adresata, by na każdy sposób o tej sprawie, ze względu na wspólny cel, pomówił z Bolesławem (Limanowskim).

Donosi wreszcie, że już wkrótce będą mieli tu (we Lwowie) własne pismo, że inne ważne wydawnictwa również postępują, że udało mu się dla wysyłki do Królestwa wyszukać drogę pewną i spieszną i że Lipski napisze jutro w tej samej sprawie do adresata.

W dopisku przesyła sam serdeczne ukłony p. Bolesławowi i ukłony od Oż........

2. Program czasopisma socyalistycznego, o którego zamierzonem wydawnictwie we Lwowie Inlaender w powyższym liście wspomina, oczywiście własnoręcznie przez Inlaendera spisany.

3. Program, w którym po wstępie, uzasadniającym powstanie ruchu socyalistycznego, wyłuszczone są zasady, cele i środki akcyi obozu, z którego wyszedł.

W programie tym wypowiedziane zdanie, że tryumf zasad socyalizmu robotniczego, dążącego do gruntownej zmiany obecnych stosunków społecznych na korzyść pracy, jest koniecznym warunkiem pomyślnej przyszłości ludu polskiego, który poruszony w imię zasad socyalno-rewolucyjnych, okaże niezwyciężoną siłę i niezłomną energię w walce z zaborczym rządem.

Zastąpienie najmu pracą stowarzyszoną w związkach przemysłowych i gminach rolniczych; (1) punkt 2 wspólna własność wszelkich środków i narzędzi produkcyi, które obecnie są w rękach jednostek (punkt 3).

Niezależne określenie korzyści każdej jednostki z rezultatów pracy stowarzyszonej, przez każdy związek pracujących (punkt 4).

Wolność polityczna i narodowościowa, zapewniona przez federacyę wytwórczych grup ludu polskiego, w granicach narodowości (punkt 6).

Oto główne zasady tego programu, którego wprowadzenie w życie jest sprawą wszystkich pracujących, bez różnicy rodzaju pracy i narodowości, z czego wniosek, że rewolucya społeczna musi być powszechną i między-narodową.

Jako środki do osiągnięcia założonego celu, wylicza ten program:

a) ustną i książkową propagandę zasad socyalizmu;

b) agitacyę, to jest protesta, demonstracye i czynną walkę z obecnym porządkiem rzeczy; zaś w jaki sposób walka ma być prowadzoną, na to znajdujemy przepis w ustępie 12, który tak opiewa:

„Wobec wypróbowanej bezskuteczności dróg legalnych.... krwawą rewolucyę społeczną uważamy za nieuniknioną“.

Zostawiając sobie szczegółowe omówienie tego programu do dalszego wywodu, wracamy do rezultatu rewizyi, przy której znaleziono dalej:

4. Notesik, w którym znajdują się po części wypisane literami zwykłemi, po części szyfrowane adresa Zimmera et Co. w Wrocławiu Schulbrücke 43, znanego nam już ze stosunków z Kazimierzem Hildem i Stanisławem Mendelsohnem, którego właściwe władze pruskie jako jednego z najczynniejszych agitatorów socyalistycznych przedstawiają; adresa Stanisława Waryńskiego w Lipsku, Stanisława Mendelsohna i Michała Elpidona w Genewie, któryto ostatni utrzymuje tamże tak zwaną *„biblioteque ambulante“*, główny skład dzieł nihilistycznych, a nadto z Michałem Dragomanowem i z osądzonym we Lwowie Koturnickim w ścisłych zostaje stosunkach, nareszcie adres Ludwika Dziankowskiego Leszno 4, który, jak się to okazuje z listu Fryderyka Rottera, przeznaczonego dla Dicksteina, odnosi się Michała Koturnickiego. W końcu znaleziono przy tej rewizyi:

5. Dwie paczki opieczętowane pieczęcią drukarni Związkowej, na których znajdował się cokolwiek nieczytelny wskutek przemazania adres „Pani Żeromska, właścicielka domu przy placu Szczepańskim w Krakowie“.

Paczki te zawierały 240 egzemplarzy broszury Limanowskiego „Socyalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju“ i kilka egzemplarzy broszur: „Żywot generała Dąbrowskiego“, „Dzwin“ i „Wiara socyalistów“.

Wobec tego rezultatu rewizyi przyaresztowała policya Adolfa Inlaendera, a właśnie w ten sam dzień nadszedł jeszcze jeden list pod jego adresem dla Antoniego Lipskiego z Hamburga z podpisem Szymon, którym, jak się to z kontekstu okazuje, nikt inny nie jest, jak Simon Dickstein.

W liście tym przyjmuje Dickstein z najweselszem sercem propozycye adresata i zapowiada przyjazd swój do Lwowa, chociaż wątpi, żeby adresat miał z niego korzyści, jakich się spodziewa, gdyż nie ma gruntownych nauk, ani też pisarskiej weny w sobie nie czuje: z czego wnioskować można, że Lipski chciał go sprowadzić do Lwowa jako redaktora czasopisma socyalistycznego.

Także Dicksteinowi nie podoba się broszura Limanowskiego „Socyalizm“, mówi, że ma wiele usterek, „z jednej strony jest za pompatyczna, z drugiej za s k r o m n a“.

Wspomina dalej, że Lange wymaga koniecznie jego przejrzenia i prosi o przysłanie mu go w tym celu. W końcu pisze, iż ma niezłomną nadzieję, że a d r e s a t z r o b i w i e l e i ż e r z e c z n i e m o ż e s i ę n i e u d a ć.

Adolf Inlaender słuchany natychmiast w policyi przyznał, że już od kilku miesięcy zajmuje się kwestyą socyalną i studyuje odnośne dzieła, a zapytany co do listów nadesłanych pod jego adresą dla Lipskiego podał, że mniej więcej przed dwoma tygodniami (zatem około 5 października 1878 r.), zgłosił się do niego nieznany mu dotąd Antoni Lipski z Warszawy, okazał mu rekomendacyę od pewnej osoby z Warszawy, której nazwiska nie wymienia i opowiedział mu że z powodu udziału w agitacyach socyalistycznych, mając być aresztowanym, schronił się ucieczką do Lwowa, gdzie celem wynalezienia sobie odpowiedniego zatrudnienia, przez pewien czas przebywać zamierza, przyczem prosił go, aby go do siebie na mieszkanie przyjął. Prośbie tej, zeznaje dalej Inlaender, odmówił, natomiast przystał na to, żeby Lipski pod jego adresem korespondował i przyrzekł mu przyjmować listy do niego nadchodzące, jakoż rzeczywiście oddał już Lipskiemu 3 do 4 takich listów. Lipski był w tym czasie 6 albo 7 razy u niego, a on raz u Lipskiego, prócz tego widywali się na ulicy.

Z rozmowy zauważył Inlaender, że Lipski jest zwolennikiem skrajnych zasad socyalistycznych.

W kwestyi pism u niego znalezionych przyznał Inlaender, że chciał wysłać list do Genewy pod adresem Madame Chassagne, podanym przez Lipskiego, a chociaż właściwego adresata oznaczonego literami S. M. wcale nie zna, zastrzega się jednak przeciw przypuszczeniu, jakoby ten list był wystosowany do Stanisława Mendelsohna Wzmiankę w tym liście o postępie sprawy we Lwowie, o ważnych wydawnictwach, uczynił w tym liście na wyraźne żądanie Lipskiego; przyznaje dalej, że wspomniany w liście Bolesław jest Limanowski, przeczy jednak, iżby wiedział, kto jest wspomniany dalej Oż...

Dalej twierdził Inlaender, że program wyżej omówiony otrzymał przed dwoma tygodniami od przejezdnej pani z Warszawy, poleconej mu od osoby, której nazwiska nie wyjawi, celem przejrzenia i porobienia swych uwag.

Znalezione wreszcie u niego dwie paki książek kazał Lipski do niego przynieść, twierdząc, że je do Krakowa wysłał, zkąd mu je jednak zwrócono.

Po tem przesłuchaniu, zrobił Inlaender badającemu koncepiście policyjnemu, Ryszardowi Kossie, propozycyę wyjawienia miejsca pobytu Lipskiego, jeżeli za to z aresztu uwolniony zostanie.

Jakkolwiek koncepista Kossa na tę propozycyę nie przystał, zwierzył mu się Inlaender, że Lipski mieszka u Antoniego Mańkowskiego, gdzie go on (Inlaender) często odwiedzał, i że zastanie Lipskiego niezawodnie w pierwszym pokoju za kuchnią na sofie naprzeciw okna, przyczem go ostrzegł, żeby był ostrożnym, gdyż Lipski jest człowiekiem rozpaczliwej odwagi i nawet przed nim się raz wyraził, iż każdego zastrzeli, ktoby go chciał aresztować.

Między 4 a 5 godziną zrana udał się więc koncepista Kossa do mieszkania Mańkowskiego, lecz nie zastał już tamże Lipskiego, a przy rewizyi nie znaleziono nic, prócz statutu towarzystwa międzynarodowego robotników, na co pan Kossa był przygotowany, ponieważ Inlaender uprzedził go, że Mańkowski wszystkie listy zaraz po przeczytaniu pali.

Przy następnem badaniu w sądzie lwowskim przyznał Inlaender znajomość z Stanisławem Ożarowskim, Antonim Mańkowskim i Kazimierzem Krasuskim, nie chciał jednak dać bliższych wyjaśnień co do osoby Antoniego Lipskiego, zaś co do adresów w notesie uwidocznionych, powiedział, że ze względów ostrożności dla Lipskiego uważa za konieczne zamilczeć je.

Zarządzone na razie dochodzenie względem owych dwóch pak książek, u Inlaendera znalezionych, wykazało, że pod adresem Żeromskiej nadeszły dwa razy do Krakowa tego rodzaju przesyłki, mianowicie dnia 25 września i 12 października 1878 r.

Żeromska, pod tym względem badana, zeznała, że otrzymawszy dnia 25 września 1878 z poczty wiadomość o nadejściu dwóch paczek pod jej adresem, sądziła, że to są owoce przysłane jej przez krewnych, i w tem przypuszczeniu podpisała recepis pocztowy, przekonawszy się jednak następnie, że paczki te mają zawierać książki, nie odbierała ich, lecz zaraz po nadejściu pierwszych paczek przybył do Krakowa jej bratanek, Kazimierz Ostaszewski, słuchacz instytutu technologicznego w Petersburgu, i odebrał paczki z poczty, co też przesłuchany Kazimierz Ostaszewski przyznał, dodając, że te paczki złożył następnie u swej babki, Ewy Litwińskiej, u której je rzeczywiście znaleziono i w przechowanie urzędowe wzięto.

W tych paczkach było 46 egzemplarzy dzieła Lassala „Kapitał i praca“, 36 egzemplarzy dzieła tegoż samego autora „Pośrednie podatki“, nareszcie 24 egzemplarzy broszury „Program robotników“.

Przyjęcia drugiej przesyłki, nadesłanej 12 października 1878 r. odmówiła Żeromska stanowczo, wskutek czego paczka przez urząd pocztowy zaraz następnego dnia zwróconą została do Lwowa.

Dostarczone przez pocztę listy frachtowe udowadniają, że nadawcą tej przesyłki był Antoni Mańkowski, a recepisy dostarczają dowód, że przesyłka dnia 14 października zwróconą mu została.

Słuchany w tym względzie dnia d. 30 października Antoni Mańkowski zeznał, że Limanowski, który broszurę swoją „Socyalizm“, polecił drukować w drukarni Związkowej, zapakował pewną część egzemplarzy w lokalu drukarni i następnie paczki te wysłał; gdzie i dokąd o to wcale się nie troszczył, zaś w toku badania, na dniu 23 stycznia 1879, po przedstawieniu mu recepisów podał, że recepisy te rzeczywiście podpisał i listy frachtowe u siebie zatrzymał, aż po kilku dniach przybył do niego pewien młody człowiek, o którym wiedział, że jest znajomy Limanowskiego i temu za zwrotem ekspensów listy frachtowe wydał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Od jutra umieszczać będziemy dalszy ciąg aktu oskarżenia w osobnych dodatkach do *Gazety Lwowskiej*, aby tym sposobem uzyskać miejsce na właściwe sprawozdanie z ostatecznej rozprawy w tym procesie, które podawać będziemy równocześnie.

OSTATNIA POCZTA

Straszliwy zamach z dnia 17 lutego przeraził i wstrząsnął do głębi cały świat cywilizowany. Wszystkie też, nawet najważniejsze sprawy, zeszły chwilowo na drugi plan wobec tej katastrofy, której tajemniczość sprawców nadaje jeszcze prawdziwie demoniczną grozę, tem większą, im bliższem jest przypuszczenie, że złoczyńcy ukrywają się w samym pałacu carskim. Sytuacya „Zimowego Dworca“ jest bowiem, jak czytelnik zaraz się przekona, tego rodzaju, że hipoteza, jakoby podminowanie nastąpić mogło z zewnątrz, zdaje się być stanowczo wykluczoną. Pałac Zimowy stoi bowiem zupełnie wolno, nie dotykając z żadnej strony budynków prywatnych. Główny front jego wychodzi na Newę, tylny na plac Aleksandra Newskiego, skąd zajeżdża się doń od strony miasta. Jeden z frontów bocznych, zachodni, wychodzi na gmach Admiralicyi, przedzielony od pałacu placem tegoż nazwiska, wschodni front połączony jest krytą galeryą z innym pałacem carskim t. z. *Ermitage*, w której znajdują się muzea, galerye i teatr. Niepodobna więc przypuścić, aby wobec tak izolowanego położenia pałacu, możliwym był podkop od którego z prywatnych budynków; taki korytarz podziemny musiałby mieć co najmniej 250 metrów długości, a budowa jego przy konieczności wywożenia ziemi nie mogłaby odbyć się niepostrzeżenie. Przypuszczać więc koniecznie trzeba, że mina podłożoną została w pałacu samym, przez ludzi w nim zamieszkałych albo przez innych za wiedzą dumowników. Inne jeszcze okoliczności przemawiają za tem przypuszczeniem. Sprawcom był dokładnie znany rozkład pałacu, tudzież godzina, o której familia cesarska zbierała się na herbatę. Że właśnie w dniu zamachu nastąpiło spóźnienie, to przypisać trzeba istotnie tylko przypadkowi a w dalszym rzędzie chorobie carowej, która jak wiadomo, niedawno dopiero wróciła z Cannes do Petersburga. Dnia 17 lutego wieczór bezpośrednio przed zamachem udał się car z synami swymi w. ks. Aleksym i Siergiejem i córką w. ks. Edynburską do komnat carowej i zatrzymał się dłużej niż zwykle przy jej łożu, wskutek czego spóźniła się herbata. Kiedy car w towarzystwie swych dzieci tudzież książąt Aleksandra heskiego i ks. Bułgarskiego, którzy przyłączyli się do nich, szedł do „salonu herbacianego“ nastąpiła straszliwa explozya, której skutki opisuje dokładniej dzisiejszy nasz telegram. Cała rodzina carska przeniosła się bezzwłocznie do innej części pałacu, ale czy tam czuje się bezpieczną? Paniczny przestrach wywołał pogłoskę, ż e c a ł y p a ł a c j e s t p o d m i n o w a n y i że lada chwila nastąpić mogą dalsze explozye. „Gdzie podzieje się teraz car i jego rodzina, pisze jeden z dzienników wiedeńskich, gdzie szukać ma bezpieczeństwa przeciw rafinowanym, zuchwałym, bezprzykładnym w dziejach zamachom na swe życie? W głównych swych grodach, w Petersburgu i Moskwie, jest najmniej bezpiecznym — największe względne bezpieczeństwo mógłby mieć jeszcze — w W a r s z a-w i e!“

Potworna zbrodnia petersburgska pobudza wrażliwą imaginacyę *Tagblattu* do kreślenia fantastycznych obrazków, obliczonych na sprawienie efektu. Z miną całkiem uroczystą zapewnia ten dziennik, że „z kół dyplomatycznych“ doszły go szczegóły, które, gdyby były prawdziwemi, nadawałyby zamachowi z 19 b. m. jeszcze więcej ponury koloryt „W ciągu ostatnich tygodni, tak opowiada *Tagblatt*, otrzymywał car Aleksander punktualnie każdego rana list zapieczętowany, który zawierał zawsze jedną i tę samą groźbę: że car nie dożyje 25 letniego jubileuszu swego panowania.“ Listy te pisane były zawsze na papierze z żałobną obwódką. Wszelkie poszukiwania i środki wyśledzenia tajemniczego autora listów, okazały się daremnemi. Wobec tego musiało powstać przypuszczenie, że między służbą pałacową znajdują się ludzie, którzy pośredniczą w doręczaniu carowi tych listów. Dnia 8 lutego oddalono więc naraz znaczną liczbę niższych urzędników dworskich i służby i zastąpiono oddalonych ludźmi, za których tajna policya przyjęła gwarancyę. Ale nie dość na tem. Generał G u r k o zarządził także zmianę straży pałacowej, zastępując kozaków gwardyą finlandzką, która słynie z wierności i przywiązania do osoby cara. Wszystkie te środki okazały się bezskutecznemi. „Czarny list“ dochodził cara jak przedtem z zastraszającą regularnością. Można sobie wyobrazić niepokój, jaki panował na dworze w ostatnich dniach przed zamachem!

Według berlińskiego telegramu *Tagblattu* panuje w Berlinie przekonanie, że sprawcy ostatniego zamachu posiadają wspólników w najwyższych kołach społeczeństwa rossyjskiego, i że przyboczna służba carska wtajemniczonabyła w zamiar morderczy. Marszałek M o l t k e wyraził się jednak w parlamencie, że dotychczas nie jest jeszcze wykluczoną możliwość, że katastrofa była dziełem przypadku!

Liczba ofiar zamachu jest większą, niż z początku donoszono. Z gwardyi finlandzkiej, która pełniła służbę przybocznej straży cara, utraciło życie 8, a 45 jest rannych. Nadto, jak donosi dzisiejszy telegram, odniosło uszkodzenia dwóch lokajów, których eksplozya zastała w salonie.

Z telegramu *Neue fr. Presse* o zamachu wyjmujemy jeszcze następujące szczegóły:

„Przyczyna eksplozyi dotychczas niezbadana. Wywołana ona została albo zapomocą gazu albo też machiny *à la* Thomas. Dochodzenia znawców są w toku. Car zawdzięcza swe ocalenie jedynie szczęśliwemu przypadkowi. Spóźnił on się na obiad galowy dla księcia bułgarskiego. Lokal straży jest kupą gruzów. Ośm rozszarpanych trupów i 45 ciężko rannych żołnierzy wydobyto z pod gruzów. Nie ma między nimi ani jednego oficera, ponieważ izba oficerska leży nieco dalej. Wszystkie okna w dziedzińcu są zdruzgotane. Detonacya była straszliwa. Trzy kompanie pod dowództwem hr. Pfeil nadbiegły szybko i natychmiast obsadziły pałac. Carowa podobno nie słyszała detonacyi, albowiem spała właśnie“.

Wiener Abendpost pisze z powodu zamachu. „Znowu nadchodzi z Petersburga wstrząsająca do głębi wiadomość o zamachu wymierzonym przeciw J. C. M. cesarzowi Aleksandrowi II, a równocześnie także przeciw członkom cesarskiego domu, o zamachu, którego zbrodnicze, bezprzykładnie zuchwałe obmyślenie zgrozą przejmie świat cały. Zamach chybił na szczęście celu o tyle, że członkowie ces. domu uszli grożącego niebezpieczeństwa. Ubolewać jednak trzeba nad stratą wielu ludzi, która wstręt narodu rossyjskiego przeciw zbrodniczym sprawcom straszliwego zamachu do najwyższego stopnia spotęgować musi. Oburzenie z powodu ohydnego czynu, nie ogranicza się jednak na Rossyi samej, przenika ono cały świat cywilizowany i znajduje odgłos także w Austryi i Węgrzech“.

Nowa sesya parlamentu włoskiego otwarta została 17 b. m. następującą mowę tronową: Po ciężkich doświadczeniach dwuletnich rządów mógłbym dziś powtórzyć słowa, które do was zwróciłem w dniu bolesnym, kiedy w jednozgodności uczucia narodowego czerpałem argument zaufania i nadziei. Wobec trudnych pytań rozbieranych podczas ostatniej sesyi ludność pokazała, że umie spokojnie czekać na owoce narad parlamentu i na pomyślność naszych instytucyj. Dwie spuścizny po założycielu królestwa: reforma opodatkowania w celu ulżenia klasom uboższym i rozszerzenie prawa wyborczego, są świętym obowiązkiem, który spłacić musimy jego czcigodnej pamięci, oraz słusznem oczekiwaniem naszego ludu. Jeżeli mądry zamiar nienaruszenia równowagi mógł stworzyć trudności i sprowadzić zwłokę, teraz dojrzalsze doświadczenie będzie zdolnem dokonać dzieła na korzyść klas uboższych. Aby dodać powagi każdej reformie obywatelskiej, trzeba się starać o przywrócenie okręgów wyborczych. Rząd przeto wniesie dwa projekta ustaw o stopniowem zniesieniu podatku od mlewa i o reformie wyborczej. Są to projekta, które wam szczególnie jako pilne polecam. W uzupełnieniu i w następstwie dojdą was dalsze projekta, które odnoszą się do reformy ustawy gminnej i prowincyonalnej, do reformy administracyi sądowej, do wykonania budowy kolei żelaznych uchwalonych już na ostatniej sesyi, rewizyi prawodawstwa karnego i kodeksu handlowego. Rząd przedłoży wam nadto projekta ce-

lem wykonania wielu robót produkcyjnych, celem wspierania działalności narodowej, a pomiędzy niemi znajdują się niezbędne roboty dla podniesienia stosunków sanitarnych i upiększenia Rzymu. Byłoby zbytecznem zalecać wszemu patryotyzmowi zupełną organizacyę armii i marynarki. Będziecie umieli trzymać się rozumnej miary, podnosząc kredyty, jeśli tego okaże się potrzeba, nie zapuszczając się w przesadzone wydatki ani też spuszczając z oka najtroskliwszej oszczędności. Dobre i przyjacielskie stosunki, jakie utrzymujemy ze wszystkiemi mocarstwami, i które zyskały u wszystkich wzajemność, utwierdzają nas w przekonaniu, że bestronność i lojalność rządów są najpewniejszemi środkami utrzymania zgody między ludami. Zachowanie pokoju jest żywem pragnieniem i wzniosłym interesem Włoch; ścisłe przestrzeganie traktatu berlińskiego samo z siebie wynika dla Włoch, łatwem też jest dla Włoch spełnić przyrzeczenia dane światu, że po uzyskaniu jedności staną się one żywiołem zgody i postępu. W końcu mowa tronowa wyraża nadzieję, iż na obecnej sesyi działalność parlamentarna nie będzie pośledniejszą niż w ubiegłej sesyi, owszem stanie się daleko obfitszą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 lutego. *Wiener Abendpost* donosi: Naj. Pan wystosował wczoraj bezpośrednio po nadejściu depeszy o eksplozyi w pałacu zimowym serdeczny telegram gratulacyjny do cara, wyrażający radość z powodu szczęśliwego ominięcia niebezpieczeństwa, które zagrażało carowi i jego domowi. Dziś odbyło się w tutejszej kaplicy rossyjskiej nabożeństwo dziękczynne z powodu szczęśliwego ocalenia cara w obecności personalu ambasady rossyjskiej, ministra bar. Haymerlego, generalnego adjutanta Mondla i reprezentantów wszystkich poselstw.

Wiedeń, 19 lutego. Komisya budżetowa obradowała nad znaną rezolucyą Jireczka w sprawie petycyj odnoszących się do budżetu szkół. Minister Conrad wyraził zdziwienie, że wczorajsza odpowiedź rządu na interpelacyę dr. Mengera wywołała niezadowolenie w pewnych kołach. Pod zmianami ustaw szkolnych w drodze administracyjnej można tylko takie rozumieć, które dadzą się wykonać w ramach ustawy. Jeżeli w ustawie okażą się luki, rząd ma obowiązek zastanowić się nad tem i uwzględnić potrzeby. Innej dążności nie miała odpowiedź. Minister zapewnia, że żywo zajmuje się interesami ludności na polu narodowego i ekonomicznego rozwoju. Zadaniem rządu jest, uczynić zadość potrzebom ludności we wszystkich kierunkach. Minister prosi o zaufanie i oświadcza, że postępować będzie z poczuciem uczciwego człowieka, który nie przyrzeka więcej nad to, co wykonać może. W końcu kładzie br. Conrad nacisk na potrzebę oszczędzania ze względu na obecne położenie ekonomiczne. Na rezolucyę Jireczka minister tylko o tyle zgodzić się nie może, że wkłada ona na rząd zadanie, które poprzedzone być musi dochodzeniami. Po dłuższej rozprawie uchwalono 16 głosami przeciw 11 rezolucyę Smarzewskiego wzywającą rząd, aby zarządził dochodzenie z powodu petycyj, starał się szczególnie o pomożenie państwowych szkół średnich z czeskim językiem wykładowym w Czechach i na Morawii, ewentualnie objął gminne szkoły średnie w zarząd państwa, lub je subwencyonował i już z początkiem roku szkolnego 1880/81 uczynił zadość najpilniejszym potrzebom. Jireczek przystąpił do tej rezolucyi.

Wiedeń, 19 lutego. Izba panów, której hr. Taaffe przedstawił nowo mianowanych ministrów, wybrała do trybunału stanu prezydenta sądu krajowego Weissa, hr. Mazzuchelli, Józefa hr. Fürstenberga, prof. Wahlberga, szefa sekcyi Mitisa, prezydenta Farfoglię, marszałka krajowego Eignera, dr. Frantza, prezydenta Kemperlego, prezesa senatu Krenna, marszałka krajowego Kalteneggera, prezydenta Streita.

Zaliczkę państwową na zasiewy dla Galicyi uchwalono bez rozprawy. Do komisyi dla noweli o podatku gruntowym wybrani: Helferstofer, Colloredo, Plener, Adolf Auersperg, Wrbna, Härdtl, Felder, Winterstein, Hoyos, Windischgrätz, Falkenhayn, Sapieha i Hugo Traun.

Berlin, 19 lutego. W rossyjskiej kaplicy odbyło się nabożeństwo dziękczynne z powodu ocalenia cara. Obecni byli cesarz. książęta domu królewskiego, ministrowie, ambasadorowie i posłowie.

Petersburg, 19 lutego. Urzędowe sprawozdanie stwierdza, że eksplozya w pałacu zimowym spowodowana została znaczną ilością dynamitu i podnosi fakt, że eksplozya nastąpiła w zwykłą porę obiadową, co dowodzi, że zamach wymierzony był na osobę Cara.

Petersburg, 19 lutego. *Nowoje Wremia* podaje szczegóły o ostatnim zamachu na Cara. Eksplozya nastąpiła właśnie w chwili, gdy Car z księciem heskim i księciem bułgarskim wejść miał do sali jednemi a cała rodzina cesarska z wyjątkiem Carowej drugiemi drzwiami Eksplozya przebiła sklepienia piwnicy i pokoju dla straży. Belki połamały się, nakrycia w jadalni cesarskiej zostały rozrzucone, wiele szyb w pałacu i sąsiednich domach nad Newą roztrzaskało się. W skutek nacisku powietrza gazowe oświetlenie zgasło i nastąpiła ciemność zupełna. Dwaj lokaje zostali ranieni. Car zachował zupełną przytomność umysłu.

Praga, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Jak donosi *Bohemia*, zaprowadzony ma być w Kijowie konsulat austryacki.

Berlin, 20 lutego. (*Tel. pryw.*) Z Petersburga donoszą do *Nationalzeitung*, że w dzień zamachu znaleziono na stole, przy którym car miał jeść śniadanie, najnowszy numer nihilistycznego dziennika, w którym jednak nie było żadnej aluzyi do zamachu. Mimo bezzwłocznego, najsurowszego śledztwa nie odkryto, w jaki sposób numer ten dostał się do komnat carskich.

Paryż, 20 lutego. (*Tel. pr.*) Uwięziony tu Rossyanin, młody człowiek liczący lat 28, podejrzany jest o główną inicyatywę w zamachu moskiewskim. Otrzymywał on z Rossyi tajemnicze depesze, które zwróciły nań uwagę policyi.

Londyn, 20 lutego. (*Tel. pr.*) Z Petersburga donoszą do *Daily News*, że jeszcze w ostatni poniedziałek, przed zamachem, aresztowano 40 osób, które mieszkały w carskim pałacu zimowym, i podejrzane były o knowanie zamachu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lutego 1880, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 282·—, Akcye anglo-austr. 157·—, Akcye banku Union 123·50, Akcye kolei Karola Ludwika 259·—, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 89·—, Akcyi kolei Alföld 149·75, Akcye kolei Elżbiety 191·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 175·25, Akcye kolei siedmogrodzkiej 137·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·25. Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 158·50, Rubel papierowy 1·26¼, Wiedeńskie losy 123·25 Węgierskie losy 117·—, Mark niemieck. —·—, Węgierska renta 101·62' Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, d 19 lutego 1880, godzina 5, minut. 44. Akcye kredytowe 306·10. Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·—, Południowa —·—, Renta pap. 71.32, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101.—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½, Usposobienie —

Wiedeń, 20 lutego 1880 godz. 10 m. 46. Akcye kredytowe 306·10, Anglo-austr. 156·50. Akcye banku Union 122·90, Kolej Kar. Ludw. 259·—, Południowa 88·90. Napoleonsdor 9·35—, Rubel papierow. 1·25¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z d. 19 lutego Wiedeń: Pszenica 13·— do 14·— zł., żyto 11·— do 11·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·48 do 14·52 zł., rzepak (styczeń — luty 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·—, żyto —·—, spiritus loco 60·30, olej rzepakowy 54·30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 68·— olej rzepakowy 78·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mieszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mieszany); o godzinie 3 min. 15 po południu (pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 5 min 20 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mieszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 8 min 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany)

Cenui klwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 lutego 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258	—	261	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	—	159	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	50	295	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	70	90	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	60	97	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
ndemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	0	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	—		—	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	57	40	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	75

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 lutego 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	71.40	71.55
luty sierpień	71.40	71.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	72.15	72.30
kwiecień-październik	72.15	72.30
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	175.25	175.75
„ „ 1864 „ po 50 „	174.—	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.75	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.50	102.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.20	85.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.—	—.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.	88.50
Węgier	89.50	90.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	157·90	158.10
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	305.20	305.40
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	825.—	83.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	242.50	243.50
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	619.—	621.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł.	191.75	192.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2361.—	2365.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.25	259.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.75	158.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.—	276.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	89.50	90.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	131.75	132.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.—	106.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.50	102.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.75	.—
„ „ „ po 5 proc.	98.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II. emisyi	102.25	102.75
„ „ „ III. „	102.—	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.25
z r. 1867	91.25	92.—
z r. 1868	86.50	86.75
z r. 1872	83.75	84.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.30	84.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	108.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.—	45.
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.2	43.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.75	34.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.—	117.35
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54.
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35.
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 lutego 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	35
„ „ „ w srebrze	72	30
Renta w złocie	85	25
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	841	—
„ „ kredytowego	307	10
Londyn	117	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35—
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	65

(1049 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 1100 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. k. 27/65 w Samborze dzielnicy miejskiej położonej, do Maurycego Kesler należącej, tudzież połowy z jednej połowy trzeciej części tejże realności wedle Dom VII pag. 405 nr. 13 haer. do Mali Kesler należącej, protokołem de praes. 30 stycznia 1879 l 1758 zastawniczo ocenionej na rzecz Emilii Szemelowskiej dnia 8 kwietnia 1880 i dnia 13 maja 1880 w sądzie tutejszym pod tym warunkiem się odbędzie, iż na tych terminach powyższe części realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wrazie niesprzedania tych części realności na powyższych terminach wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 13 maja 1880 o godzinie 3 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają ileże nie jawiący się za przystępujących do większości głosów uważani będą.

Cene wywołania stanowi cena szacunkowa 1472 złr. 47 ct

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, dalej z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych a to: Karola Haffnera, Antoniego Sławińskiego, Wingerta, Waleryana Byrkę, ks. Buszczakowskiego, Jana Gilatuwskiego, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 8 czerwca 1879 na wspomnianych częściach realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna wczas lub w cale doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra. Witza z zastępstwem adwokata Dr. Ebrlleha i niniejszym edyktem zawiadamia.

Sambor dnia 13 stycznia 1880.

(963 1—3) **Edykt.**

L. 98. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że firma „Gebrüder Schreyer, Heinberg et Oberlaender Petroleumfabrik Drohobycz" wpisana została do rejestru handlowego dla firm spółkowych; przedsiębiorstwo polega na ustnej umowie, zawartej między spólnikami:

1) Józefem Schreyer,
2) Efroimem Herszem Schreyer,
3) Mojżeszem Herschem Heimberg i
4) Markusem Wolfem Oberlaender przymysłowcami i współwłaścicielami fabryki nafty w Drohobyczu zamieszkałymi.

Spółka ta trudni się wyrobem nafty bez oznaczenia pewnego kapitału zakładowego. — Czas trwania spółki nieoznaczony.

Powyższą firmę podpisują wszyscy spólnicy zbiorowo.

Sambor dnia 13 stycznia 1880.

(1081 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17724. C. k. sąd obwodowy mianuje z powodu pozwu sub. praes. 9go grudnia 1879 l. 17724 wytoczonego przez Tarnowski dom komisowy Banku galicyjskiego, dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowski i spółka jako prawonabywcy Aleksandra Miamiazgi, łącznie z tymże przeciwko Romanowi Ligęza, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i innym o zawyrokowanie, że kapitał indemizacyjny dóbr Czerma, część VIII. jest wolny od odpowiedzialności za pretensye dr. Wincentego Ligęzy w kwotach 47 złr. 41 ct., 5 zł. 30 ct., 8 zł. 9 ct., 79 zł. 29 ct., 11 zł. 48 ct. t 10 zł. 19 ct. w. a., dla Romana Ligęzy kuratorem adwokata dr. Tokarza w Tarnowie, zaś zastępcą tegoż adwokata dr. Forysta w Tarnowie.

O czem kuranda nazwanego zawiadamy.

W Tarnowie dnia 15 stycznia 1880.

(1080 1—3) **Edykt.**

L. 18760. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że Józef Bieganski przeciw Ludwikowi Kosturkiewiczowi za uwiadomieniem niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Konderle, dłużnika pozwanego, o zapłacenie sumy wekslowej 250 złr. w. a. wniósł prośbę o egzekucyjne oszacowanie ruchomości, Ludwika Konderle własnych na rzecz Ludwika Kosturkiewicza, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 300 zł. w. a. zajętych, wskutek której egzekucyjne oszacowanie uchwałą z dnia 30 października 1879, l. 14673, dozwolono takową kuratorowi w osobie adw. dr. Malawskiego doręczono, i że temuż dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały się doręczą.

Tarnów dnia 15 stycznia 1880.

(974 1—3) **Edykt.**

L. 2722. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Adamowi i Antoninie Borkowskim, że przeciw nim Józef Sokołowski i Józef Zdanowicz dnia 15 września 1879 do l. 44190 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin trzydziestodniowy do wniesienia obrony, wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Adama i Antoniny Borkowskich nie jest wiadome, tedy c. k. sąd krajowy do zastępowania ich, tutejszego adwokata dr. Wszelaczyńskiego kuratorem a jego zastępcą adwokata dr. Dobrzańskiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(1068 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 27934. Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der der k. k. priv. galiz. Aktienhypothekenbank in Lemberg zustehenden Forderung pr 34 91 fl. 70 kr. s. N. G. die executive Freibietung der in der Bukowinaer Landtafel ut Dom. 45 pag. 9 und 11 auf den Namen des Johann Barbul eingetragenen Gutes Rohoze-Barbul in den drei Terminen des 8. April, 13. Maj und 17. Juni 1880 um 10 Uhr V. M. bei diesem k. k. Landesgerichte mit dem vorgenommen wird, daß hiebei das gedachte Gut unter dem Ausrufspreise per 72520 fl. ö. W. nicht verkauft werden wird, endtich daß für diesen Fall zur Stellung der erleichternden Bedingnisse die Tagfahrt auf den 17. Juni 1880 N. M. 4 Uhr bestimmt wird.

An Vadium ist der Betrag von 7252 fl. zu erlegen. Die übrigen Bedingnisse und der Tabularextrakt ist den Beteiligten in der hies. Registratur und am Lizitationstage bei der Lizitations-Comission zur Einsicht freigestellt

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Czernowitz 12. Dezember 1879.

(997 1—3) **Edikt.**

Zl. 6480. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnic wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Iwan Nisiforczyn von 37 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung dei dem Schuldner Senko Gordijczuk gihörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Garten-Grundstücke im Flächeninhalte von 230□ Klafter Nr. 126 in Iwanie puste bestehenden Realität am 16. März, 13. April und 25. Maj 1880 jedesmal um 11 Uhr VM. im Gertchtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 60 fl. ö. W. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 6 fl. Der Beschreibungs- und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Mielnica 6. Dezember 1879.

(854 1—3) **Edikt.**

Zl. 7504. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Motio Honig zur Befriedigung der Wechselforderung pr 28 fl. und 17 fl. 40 kr. s N. G. die executive Feilbietung der dem Stefan Mucha gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Bouszów sub Nr. 32 und 37 gelegenen „Sichle" und „Suliwa" genannten Grundstücke, hiergerichts in drei Terminen nämlich am 7., 14. und 21. April 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 170 fl. ö. W. das Vadium 17 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie der Executionsact können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Bursztyn den 1. Oktober 1879.

(833 1—3) **Edikt.**

Z. 2547. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Einbringung der Forderung des Feiwel Münzer von 100 fl. ö. W. sNG. die executive öffentliche Veräußerung der der liegenden Nachlaßmaße des Mechel Reiner eigentümlich gehörigen fisisch nicht geteilten 3/6 Teile der Realität sub Nr. 134 in Monasterzyska in zwei Terminen, am 26. April und 24. Maj 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. ausgeschrieben werden.

Der Ausrufspreis beträgt 644 fl. 50 kr. ö. W. Vadium 10% hievon.

Sollten die feilzubietenden Realitätsanteile an obigen zwei Terminen über und wenigstens um den Schätzungswerth nicht veräußert werden, so wird zur Feststellung erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 28. Juni 1880 um 10 Uhr Vormittag bestimmt, zu welcher alle Hypothekargläubiger mit dem vorgeladen werden, daß die nichterscheinenden Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend eingesehen werden würden.

Die näheren Bedingniße und der Tabularextract können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Parteien, die Kauflustigen und alle diejenigen Hypotekargläubiger, welche nach dem 28. Dezember 1878 an die Gewähr der feilzubietenden Realitätsanteile gelangen sollten und welchen der gegenwärtige Feilbiethungsbescheid aus was immer für Gründen nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Hr. Mandel Baudler in Monasterzyska verständigt.

Monasterzyska, am 28. September 1879.

(968 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7217. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnienia przez Arona Mojżesza Jungermana przeciw Neouli z Wasilewskich Jarosiewiczowej wywalczonej pretensyi w kwocie 500 zł. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w ilości 7 zł. 95 ct. 36 złr. 93 ct. i 5 złr. 81 ct. 2/3 części realności pod l. d. 179 i 182 w Wołoskiej wsi położone ciało tabularne stanowiące Neouili Jarosiewiczowej, własne w sądzie tutejszym na dniu 25 maja, 24 czerwca i dnia 20 lipca 1880 o 10tej godzinie przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cenna szacunkowa wynosi 2040 złr. 49 1/3 ct. Wadyum 204 złr. resztę warunków licytacyi, każdym razem w sądzie przejrzeć można.

O rozpisaniu tej sprzedaży zostali wiadomi wierzyciele do rąk własnych, a niewiadomi wierzyciele, którymby prawo zastawu na powyższych 2/3 częściach realności przysłuża do rąk ustanowionego kuratora p. dr. Leona Fruchtmana c. k. notaryusza w Bolechowie zawiadomieni.

Bolechów d. 30 września 1879.

(1082 1—3) **Edykt.**

L. 12043. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego J. Teitelbauma, że Izala J. Landman wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 331 zł. w. a. i uzyskał nakaz zapłaty tej sumy z dnia 21 sierpnia 1879 l. 12043, który pozwanemu do rąk zamianowanego dlań kuratora adwokata Dr. Feliksa Jarockiego z substytucyą adwokata Dr. Febusa Salomona doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionem kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, albowiem z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 21 sierpnia 1879.

(1170 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16470. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Grünberga przeciw Janowi i Maryi Adamowicz o 20 zł. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużników własnej w Utoropach pod l. 11 położonej, w 3 terminach a to dnia 8 kwietnia 1880 7 maja 1880 i 9 czerwca 1880 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 600 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny (zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 60 zł. a. w).

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy,
Kosów dnia 31 grudnia 1879.

(1181 2—3) **Edykt.**

L. 3622. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Henryka hr. Lewickiego, że na prośbę towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w sprawie ostatniego przeciw Henrykowi hr. Lewickiemu i Wincentemu Podlewskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 242 złr. 81 ct. w. a. z pn. ustanawia do jego zastępstwa kuratora w osobie p. adw. dr. Romanowskiego ze Lwowa, z substytucyą p. adw. dr. Popławskiego, i zarządza doręczenie nakazu zapłaty z 4 października 1879 l. 46522 w sprawie powyższej wydanego, do rąk kuratora, wzywając pozwanego, o dostarczenie środków do swej obrony kuratorowi, lub wymienienie sądowi innego zastępcy.

Lwów 31 stycznia 1879.

(1173 2—3) **Edykt.**

L. 6484. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Giebułtowskiej w kwocie 204 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 26 w Kozodrzy, ciała tabularnego niemającej, dłużników Błażeja i Tekli Ziarków własnej na jednym terminie a to dnia 5 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1320 zł. z s wadyum 132 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce dnia 29 grudnia 1879.

(1000 2—3) **Edykt.**

L. 10909. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 27 złr. 60 ct i reszty kapitału 546 złr. 59 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipot. przeciw Piotrowi Lazurkiewiczowi wywalczonych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 maja 1880 i 24 czerwca 1880. każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową przetargową sprzedaż 1/20 części realności pod l. 9 w Falkensteinie w starostwie lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej, dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 118 złr. 56 ct. zakład wynosi 11 złr. 80 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 czerwca 1880 o 3 godzinie po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyzszej części realności po dniu 10 listopada 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 20 stycznia 1880.

(1165 2—3) **Edykt.** L. 7256.

Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 50 ct. a. w. z pn. na rzecz Herscha Antler odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Masliy w Monasterzyskach pod l. 377/477 ciała tabularnego nie mającej w 3 terminach 26 kwietnia, 24 maja i 28 czrwca 1880 o 9 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 250 zł. w. a.
Wadyum 25 a. w.
Akt opisania i warunki w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Monasterzyska 14 stycznia 1880.

(1143 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4988. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zielskiemu o zapłacenie 150 złr., odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Stronowicach pod l. k. 36 ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Zielskiego własnej w trzech terminach, 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 1000 złr. zakład 100 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 19 wrzesnia 1879.

(1142 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6750. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia, 4 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 59 w Byble położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Waśka Demko własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 500 złr.

Cena wywołania 1000 złr. zakład 100 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 12 listopada 1879.

(1140 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 4 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 24 w Gdeszycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Sawki własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. 76 ct.

Cena wywołania 400 złr. zakład 40 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1139 3—3) **Edykt.**

L. 8608. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że w dniach 10go lutego, 16 marca i 22 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Białej położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczej masy spadkowej po Iwanie Hewko własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Feibischa Schora 140 zł. a. w. z pn. z tem dołożeniem, że realność ta dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 690 zł. a. w. zakład 69 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tus registraturze.

Czortków 14 października 1879.

Do L. 7890/880. (1098 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §, 49. instrukcyi do ustawy wojskowej plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1880 w Galicyi.

Nr. okręgu wojska uzupełniającego	Ilość komisyj asenterunkowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu 1880	Dnie czynności w miesiącu kwietniu 1880	Miejsce poboru
		Stryj			9, 10, 11, 12, 13. 15 16. 17, 18, 19, 20, 22, 23. 24.		Stryj
		Dolina	29.		30. 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13.	Dolina
	1.	Kałusz		14, 29.		15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24. 26, 27. 28	Kałusz
		Bobrka		1.		2, 3. 5, 7, 8. 9, 10. 12, 13, 14	Bóbrka
9.	1.	Żydaczów		15. 28.		16. 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27.	Żydaczów
		Jarosław	8.		9. 10 11, 12, 13, 15. 16, 17, 18, 19 20, 22 23. 24 30. 31.		Jarosław
		Cieszanów		1.		2, 3, 5, 7, 8, 9. 10, 12. 13, 14	Cieszanów
	1.	Jaworów		15. 29.		16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28.	Jaworów
		Przemyśl				1, 2. 3, 5, 7, 8, 9, 10, 1 , 13 14, 15.	Przemyśl
10.	1.	Mościska		16. 29.		17, 19, 20, 21, 22. 23. 24, 26. 27, 28.	Mościska
		Chrzanów	10.		11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22. 23, 24		Chrzanów
		Kraków miasto	25		30, 31.	1, 2, 3, 5. 6, 7.	Kraków
	1.	Wieliczka		8, 29.		9. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19. 20. 21. 22. 23, 24, 26. 27. 28	Wieliczka
		Kraków powiat			1. 2. 3 4, 5 6, 8. 9 10. 11.		Kraków
		Bochnia	12		13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24. 30, 31.	1, 2, 3. 5, 6	Bochnia
13.	1.	Limanowa		7. 22.		8, 9, 10, 12, 13, 14, 15. 16, 17, 19. 20, 21.	Limanowa
		Tarnopol			6. 8, 9. 10, 11, 12. 13. 15, 16 17 18 19. 20. 22, 23. 24		Tarnopol
		Zbaraż	30.		31	1. 2. 3. 5. 7, 8, 9. 10	Zbaraż
	1.	Skałat		11, 24.		12, 13, 14, 16, 16. 17, 19, 20, 21, 22, 23.	Skałat
		Husiatyn	9.		10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19. 20, 22, 23, 24.		Husiatyn
		Trembowla	25.		30 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9	Trembowla
15.	1.	Borszczów		10. 29.		12, 13. 14, 15, 16, 17. 19, 20. 21 22. 23. 24. 26 27 28.	Borszczów
		Nowy Sącz			1, 2, 3, 4, 5. 6, 8, 9, 10, 11, 12. 13, 15, 16. 17, 18. 19. 20, 22		Nowy Sącz
		Nowy Targ	29, 30.		31.	1, 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9, 10. 12.	Nowy Targ
	1.	Grybów		13 14 24.		15. 16. 17. 19. 20, 21, 22, 23	Grybów
		Krosno	29. lutrgc 1.		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15.		Krosno
		Jasło	16		17, 18. 19, 20, 22. 23. 24 30, 31.	1, 2. 3. 5 6, 7, 8.	Jasło
20.	1	Gorlice		9. 25.		10. 11, 13, 14, 15, 16. 17, 19, 20, 21, 22. 23 24.	Gorlice
		Kołomyja			1, 2, &, 4, 5, 6, 8 9, 10, 11, 12. 13, 15. 16, 17, 18, 19.		Kołomyja
		Śniatyn	30.		31.	2, 3. 5, 7, 8, 9, 10. 12. 13. 14	Śniatyn
24.		Kossów		15. 29		16, 17, 19, 20, 21. 22. 23, 24 26. 27 28	Kossów
		Żółkiew	10		11 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22. 23, 24		Żółkiew
		Rawa	25.		30, 31	1, 2. 3. 5. 7. 8. 9, 10. 12, 13, 14. 15	Rawa
	1.	Sokal		16. 30.		17. 19, 20. 21. 22. 23, 24, 26 27 28. 29	Sokal
		Lwów powiat			6, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 30. 31.	1. 2 3. 5 7.	Lwów
30.	1.	Lwów miasto				8 9, 10, 12, 13, 14, 15. 16. 17. 19. 20. 21, 22. 23 24. 26 27, 28	Lwów
		Tarnobrzeg	29. lutego 1		2, 3. 4, 5, 6. 8. 9, 10. 11, 12.		Tarnobrzeg
		Kolbuszowa	13		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23. 24, 30 31.		Kolbuszowa
	1.	Rzeszów				3, 5, 6 7, 8. 9, 10, 12. 13, 14. 15, 16. 17. 19.20 21, 22. 23 24. 26. 27.28.	Rzeszów
		Nisko	13. 14.		15, 16, 17. 18, 19, 20, 22. 23, 24		Nisko
40.	1.	Łańcut	25 26.	20.	30. 31.	1, 2. 3, 5 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13. .4 15. 16. 17. 19.	Łańcut
		Sanok			20 22. 23. 24. 30, 31	1. 2. 3. 5. 7, 8. 9, 10. 12.	Sanok
	1.	Brzozów		13.		14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22. 23, 24. 26. 27. 28	Brzozów
		Lisko	30.		31.	1, 2, 3, 5, 7. 8. 9. 10, 12, 13, 14. 15.	Lisko
45.		Dobromil		16, 28		17, 19, 20. 21, 22 23, 24 26. 27.	Dobromil
		Brzeżany			11, 12, 13, 15, 16. 17, 18, 19, 20, 22. 23 24		Brzeżany
		Rohatyn	29.		30. 31	1, 2, 3, 5. 7. 8. 9 10, 12, 13, 14. 15.	Rohatvn
	1	Podhajce		16. 30.		17, 19, 20, 21. 22. 23. 24, 26. 27, 28. 29.	Podhajce
		Buczacz	4		5 6. 8. 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16. 17. 18. 19. 20. 22. 23, 24.		Buczacz
		Czortków	25		30. 31.	1. 2. 3. 5. 7. 8, 9. 10	Czortków
55.		Zaleszczyki		11, 23.		12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21 22.	Zaleszczyki
		Myślenice	8.		9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17. 18, 19, 20. 22, 23, 24.		Myślenice

Nr. okręgu wojska uzupełniającego	Ilość komisyj asenterunkowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu marcu 1880	Dnie podróży w miesiącu kwietniu 1880	Dnie czynności w miesiącu marcu 1880	Dnie czynności w miesiącu kwietniu 1880	Miejsce poboru
	1.	Wadowice	25.	20.	30, 31.	1, 2. 3, 5, 6. 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14 15, 16, 17, 19.	Wadowice
		Żywiec	4.		5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23. 24		Żywiec
56.	1.	Biała	26.	17.	30. 31.	1, 2, 3, 5, 6. 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16.	Biała
		Dąbrowa	10		11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.		Dąbrowa
		Mielec	25.		30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10. 12	Mielec
	1	Ropczyce		13, 29.		14, 15, 16. 17, 19. 20, 21, 22, 23. 24, 26. 27, 28.	Ropczyce
		Pilzno	7.		8, 9. 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17.		Pilzno
		Tarnów	18.		19. 20, 22, 23, 24, 30, 31.	1. 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9. 10	Tarnów
57.	1.	Brzesko		11, 27.		12, 13, 14, 15, 16. 17, 19, 20, 21. 22. 23, 24, 26	Brzesko
		Stanisławów			8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19 20, 21. 23, 24.		Stanisławów
		Bohorodczany	29.		30, 31.	1. 2. 3. 5, 7, 8, 9, 10.	Bohorodczany
	1.	Nadwórna		11, 24.		12, 13, 14. 15, 16. 17, 19, 20, 21. 22, 23.	Nadwórna
		Horodenka	8.		9, 10, 11, 12 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23. 24.		Horodenka
58.	1.	Tłumacz	25.	16.	30, 31.	1, 2. 3, 5, 7. 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	Tłumacz
		Sambor			10. 11, 12, 13. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24.		Sambor
		Rudki	30		31.	1, 2, 3. 5, 7, 8, 9, 10.	Rudki
	1.	Gródek		11, 23.		12, 13, 14, 15, 16. 17, 19, 20, 21. 22.	Gródek
		Drohobycz	5.		6, 8, 9, 10, 11. 12. 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24.		Drohobycz
		Turka	26.		30. 31.	1. 2, 3. 5. 7, 8, 9. 10. 12, 13.	Turka
77.		Stare miasto		14, 24.		15, 16, 17, 19, 20 21. 22. 23.	Staremiasto
		Złoczów			19, 20, 22, 23, 24, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8. 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16.	Złoczów
	1.	Przemyślany		18, 29.		19, 20, 21, 22, 23, 24. 26, 27, 28	Przemyślany
		Brody	10.		11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22. 23, 24. 30, 31.	1. 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10.	Brody
80.	1	Kamionka		11. 29.		12, 13 14. 15. 16, 17, 19, 20, 21, 22. 23, 24, 26, 27, 28.	Kamionka

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12. lutego 1880.

(1171 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9784. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu sprzedaje na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Weiea w kwocie 200 zł. a. w. w dniach 1 marca, 30 marca i 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano realność dłużnika po l. 26 w Rogoźniku położonej, wykazami hipotecznemi 90 i 71 objętą, na 1372 złr. w. a oszacowanej.

Wadyum wynosi 137 złr. 20 ct. które kupujący w gotówce lub w papierach publicznych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Inne warunki i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Nowytarg dnia 16 grudnia 1879.

(1160 2—3) **Edykt.**

L. 5674. W dniach 31 marca, 7 maja i 4 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Onufrego Kuczyńskiego własnej, pod l. k 45 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 228 zł. 77 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1162 2—3) **Edykt.**

L. 5677. W dniach 31 marca, 10 maja i 7 czerwca 1880, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Kaspra Maryi i Franciszki Kaweckich własnej pod l. k. 114 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 140 zł. 64 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1163 2—3) **Edykt.**

L. 5678. W dniach 31 marca, 10 maja i 7 czerwca 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się licytacya realności Feliksa i Franciszki Albertów własnej pod l. k. 118 rep. 197 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 157 zł. 77 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytu włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 700 w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć iub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1164 2—3) **Edykt.**

L 8495. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia chęć kupienia mających, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 2175 zł. z pn. wywalczonej przez Herscha Jakóba przeciw Nucie Keifer dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 672 w Delatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Nuty Keifera własnej.

Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach dnia 16go marca i 13 kwietnia 1880, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2523 zł. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie zostanie.

Poręczne 253 zł. w. a.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, przy drugim terminie wierzyciele hipoteczni celem podania lżejszych warunków pod któremi trzeci termin ma być ustanowiony stawić się mają.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 11 listopada 1879.

(1137 2—3) **Edykt.**

L. 13929. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie oznajmia, że dnia 24 lutego 1873 zmarła Anna Hanosowa alias Halusowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy tejże są niewiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy sądzą mieć prawo do spadku zmarłej, aby swoje prawo spadkowe w ciągu jednego roku pod rygorem §. 128 Patentu z dnia 9 sierpnia 1854 zgłosili.

Kuratorem masy spadkowej, która pretensyę w kwocie 100 złr. obejmuje, ustanowionym został adw. dr. Als w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 15 grudnia 1879.

(1058 2—3) **Edykt.**

L. 11866. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż w dniu 9 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w budynku sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej Michała Bancarza własnej pod l. k. 169 rep. 187 w Rokietnicy położonej, w celu zaspokojenia resztującej należytości zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 135 złr. 19 ct i że na tym terminie rzeczona realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 800 złr. a wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Jarosław 30 grudnia 1879.

(1177 2—3) **Edykt.**

L. 4642. Dnia 19 marca, dnia 23 kwietnia i dnia 21 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 12 w Seretcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jana Piotrowskiego i spadkobierców Julianny Piotrowskiej własnej, w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 600 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. w. a

Wadyum 120 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 14 października 1879.

(1180 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 41462. Magistrat kr. st. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1878 znalezioną została w sali gościnnej II klasy na głównym dworcu kolei Karola Ludwika kwota 100 złr. w. a. z której 90 złr. w. a. pozostałych po strąceniu znaleźnego, ponoszący szkodę właściciel odebrać może w Magistracie.

Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1122 2—3) **Edykt.**

L. 9930. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 kwietnia 1880, 28 maja 1880 i 25 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 111 w Kuryłówce położonej, na 710 złr. w. a. oszacowanej. Zakład wynosi 71 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 15 listopada 1879.

(1109 2—3) **Edykt.**

L. 389. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż dnia 9 lutego 1829 r. zmarł w Dąbrówkach Sebastyan Doś bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy pobyt prawnych jego spadkobierców: Józefa Koraczki, Ewy Wojcik i Jędrzeja Wojcika wiadomem nie jest, przeto wzywa się tychże, aby w ciągu roku do dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla powyższych kuraaorem w osobie Jana Koraczki przeprowadzonem zostanie.

Dąbrowa 7 lutego 1880.

(1084 2—3) **Edykt.**

L. 42110. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 436 zł. 11 kr. w. a. z. per. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 15 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realnosci pod l. k. 26 wyk. hip. 2 w Batowicach, w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1175 zł. a wadyum 117 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tut. Registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 27 stycznia 1880.

(1093 2—3) **Edykt.**

L. 7120. C. k. sąd powiatowy Tyczyński w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego przeciw Janowi i Maryannie Cakom pto 200 zł. z pn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Maryanny Caków w miejsce zmarłego kuratora Aleksandra Kwaśnego kuratorem Franciszka Szczygła z Błażowy i temuż tutejszo-sądowe rezolucye z 9 grudnia 1878 l. 4299 i 7 lipca 1879 l. 4728 oraz następnie doręcza.

O czem się Jana i Maryannę Caków celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Tyczyn 10 grudnia 1879.

(1141 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6010. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31, marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 10 w Gdeszycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dańka i Jędrzeja Kaczkowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 złr. 77 ct.

Cena wywołania 700 złr. zakład 70 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1086 3—3) **Edykt.**

L. 738. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności komitetu kościelnego w Bobowy w kwocie 350 zł. odbędzie się licytacya nietabularnej realności pod l. 4 w Stróżnej, Michała Zięby własnej dnia 31 marca, 30 kwietnia, 31 maja 1880, godz 10 rano.

Cena wywołania 3000 zł. wadyum 300 akt opisania i reszte warunków można tutaj przejrzeć.

Ciężkowice 30 grudnia 1879.

(1120 3—3) **Edykt.**

L. 8230. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca, 23 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 226 w Dembnie położonej, na 124 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 złr. 40 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 12 września 1879.

(1124 2—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l 32 w Rudce dłużnika Jurka Nowaka własnej, w jednym terminie a to dnia 8 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 grudnia 1879.

(1108 3—3) **Edykt.**

L. 698. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że Petro Plecan z starego Czortkowa na podstawie uchwały Swietnego c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 stycznia 1880 l. 931 za marnotrawcę uznany został; kuratorem mianowano Jakowa Korol.

Czortków 31 stycznia 1880.

(1127 3—3) **Edykt.**

L. 378/1000. Oznajmia się, że dla nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Szachłackiego jako spadkobierców po ś. p. Wincentym Szachłackim kuratorem ad actum adw. Dr. Weissa z substytucyą adw. Dr. Rarssa ustanowiono.

Od c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

Lwów dnia 16 stycznia 1880.

(1099 3—3) **Edykt.**

L. 6343/80. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jonas Rubin przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 5 lutego 1880 l. 5595 prośbę o nakaz zapłaty reszty sumy wekslowej 390 zł. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dr. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1155 3—3) **Edykt.**

L. 2877. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnienia sumy 2876 zł. 23 ct. a. w. z odsetkami 7 prc. od 5 września 1878 bieżącemi i kosztami 15 zł. 62 ct. tudzież 4 zł. 51 ct. w. a. na rzecz gal. Banku hipotecznego, względnie też w celu ściągnienia sumy 5500 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. kasy oszczędności, rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 384 $^{3}/_{4}$ we Lwowie, położonej, dłużnika Ferdynanda i Anieli Lintnerów własnej, która sprzedaż w sądzie tutejszym na jednym terminie dnia 7 kwietnia 1880 o godz 10 przed południem w biórze Nr. 12 się odbędzie w skutek prośby gal. Banku hipotecznego.

Jako cena wywołania stanowi się suma 12000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 600 zł w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu urzędowego ostatniego przed dniem licytacyi.

Z resztą warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze lub w dniu licytacyi przejrzane.

Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1150 3—3) **Edykt.**

L. 4352. W c. k. sądzie powiatowym Tuczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Neumana Grubina w kwocie 42 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedarz części realności pod l. k. 92 $^{1}/_{2}$ rep. 125 w Hyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba i Maryanny Trzynów własnej w dniach 19 kwietnia, 20 maja i 22 czerwca 1880, każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 120 zł. w. a.

Wadyum 12 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 22 lipca 1879.

(1146 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6051. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że Franciszek Zurek, rzeźnik z Pisków wielkich (powiat Wielicki) uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 Październiką 1879 l. 27445 uznany został jako niedołężny na umyśle, kuratorem ustanawia się Franciszka Stojańczyka.

Podgórze dnia 24 listopada 1879.

(1148 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5828. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Garczyńskiego, że zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł przeciw niemu dnia 22 lipca 1879 l. 3961 pozew egzekucyjny, który doręczony został ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Janowi Martynowiczowi wraz z nakazem zapłaty z dnia 23 lipca 1879 l. 3961 wzywając pozwanego aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, a przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów d. 19 grudnia 1879.

(1176 2—3) **Obwieszczenie**

L. 120. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do powszechnej wiadomości że Katarzyna Białogan, rolniczka z Pustomyt, na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 27 grudnia 1879 l. 54412 uznaną została za głupkowatą, i że jej dodano kuratora w osobie Walka Koszyckiego z Pustomyt.

Szczerzec dnia 5 lutego 1880.

(1050 2—3) **Edykt.**

L. 17935. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1242 zł. 10 ct. w. a. z pn. gminy miasta Sambora przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod Nr. 96 d. 117, 118 i 119 dziel. lwowskiej w Samborze położonej wedle Dom. I. pag. 89 n. 2 haer. dłużniczej masy spadkowej Majera Wittmajera własnej protokołem z 27 maja 1878 l. 8377 ocenionej odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 15 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano pod następującemi warunkami lżejszemi z tem że rzeczona realność sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołania jednak nie niżej 350 zł. w. a cena wołaniania wynosi 7690 zł. 24 ct w. a. wadyum 350 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O czem się chęć kupujących, wszystkich wierzycieli i nieznanego z życia i pobytu Józefa Mehera a względnie tegoż spadkobierców jako też wszystkich tych, którzyby po dniu 24 maja 1879 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła przez ustanowionego kuratora adwokata Wołosiańskiego zawiadamia.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1089 2—3) **Edykt.**

L. 7357. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włość. przeciw Wasylowi Rusinowi kwoty 200 zł. z 12 prc. odsetkami od 28 listopada 1877 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł 11 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 rep. 526 w Gródku na Czerlańskiem przedmieściu w trzech terminach, a to dnia 11 marca 1880 i dnia 22 kwietnia 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 20 maja 1880 poniżej tej ceny o godz 10 rano,.

Cena wywoławcza 350 zł.

Wadyum 35 zł. ct. w. a

Gródek 28 grudnia 1879.

(1083 2—3) **Edykt.**

L. 37854. C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł w. a z przyn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 6 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 89 wyk. hip. pod l. kons. 5 w Łęgu, w gminie katastralnej Czyżyny w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1045 zł. w. a. a wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 22 stycznia 1880.

(1085 2—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Izraela i Eliasza Hauptmanów pod dniem dzisiejszym do l. 848 przeciw leżącej masie Arona Seif nakaz zapłaty 100 zł. z pn. wydanym i tenże nakaz ustanowionemu kuratorowi Berlowi Edelstein z Bolechowa doręczonym został.

Bolechów 13 lutego 1879.

(1169 2—3) **Edykt.**

L. 3092. W sprawie egzekucyjnej firmy handlowej „Jacob Rosenzweig et Sohn" w Czerniowcach przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknerowi pto 1300 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 3 marca i dnia 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 29 w Horodence położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Abrahama Dawida Danknera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności ze sądowego oszacowania przyjęta w kwocie 15063 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże kwoty tj. kwotę 1507 złr. w. a.

Gdyby realność powyższa na jednym z wyż wyznaczonych terminów przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 7 maja 1880 o godzinie 10 przed południem.

Protokoł oszacowania, ekstrak tabularny i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Oraz zawiadamia się wierzycieli którzyby po dzień 24 listopada 1877 hipotekę na realności pod lk. 29 w Horodence nalegli, tudzież owe strony, ktorymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie albo też wcześnie doręczoną być nie mogła, że dla nich kuratora w osobie Seliga Fugla z Horodenki ustanowiono.

Od c. k. sądu powiatowego

Horodenka dnia 30 grudnia 1879.

(1161 2—3) **Edykt.**

L. 5676. W dniach 31 marca, 7 maja i 4 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Franciszka Jankowskiego własnej pod l. k. 21 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 275 zł 96 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1154 2—3) **Edykt.**

L. 4316. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 857 zł. 78 ct. w. a. z większej sumy pożyczkowej 1200 zł. pochodzącej z procentem 6 prc. od dnia 20go marca 1879 roku bieżącym i 7 prc. prowizya zwłoki od każdej na dniu 20go marca i 20 września począwszy od dnia 20 marca 1879 nie zapłaconej raty półrocznej po 79 zł. 20 ct. tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 16 zł. 51 ct. odbędzie się publiczna licytacya realności l. 166 i 167$^{4}/_{4}$ we Lwowie położonych Franciszka i Ksawery Tomanków obecnie wedle Dom. 87/172 p. 190/131 n. 18/2 haer. własnych sumie dłużnej za hipotekę służących, która to licytacya w dwóch terminach a mianowicie na dniu 13 kwietnia i na dniu 11 maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie krajowym się odbędzie.

Realność tę na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą. Cenę wywołania stanowi suma 3000 zł. w. a

Wadyum wynosi 300 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych. tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 7 lutego 1880

(1178 2—3) **Edykt.**

L. 4556. Dnia 5 marca, dnia 9 kwietnia i dnia 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 59 w Łukawcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Tymka Daniłowicza własnej w celu ściągnienia wierzytelności zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 147 złr. w. a

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszte warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Załośce 13 października 1879.

(1182 2—3) **Edykt.**

L. 2177 C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia celem doręczenia Moszlowi Margulesowi uchwały tabularnej z dnia 16 sierpnia 1879 l. 36101 dozwalającej wykreślenia z realności nr. 520 $^{3}/_{4}$ we Lwowie adnotacyi odmownej uchwały do l. 17951/867 na prośbę Moszla Margulesa o prenotacyę sumy 300 złr. zapadłej, dla tegoż obecnie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Moszla Margulesa kuratorem ad actum p. adwokata dr. Standa i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(1166 2—3) **Edykt.**

L. 2304. Dnia 21 lutego, 22 marca i 21 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie w tuteiszym c. k sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności Seliga Grossmana w Skolem pod l. 8 położonej celem zaspokojenia pretensyi Lipy Halpern w kwocie 150 złr. w. a. z pr.

Cena wywoławcza 110 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Skole dnia 30 września 1879.

(1075 2—3) **Edykt.**

L. 30674. C. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala na zasadzie prawomocnego wyroku z 19 lipca 1878 l. 16315 w drodze dalszej egzekucyi na zaspokojenie pretensyi wekslowej 1350 złr. z procentem 6 prc. od 11 kwietnia 1877 bieżącym, tudzież kosztami w kwotach 6 złr. 97 ct., 12 złr. 16 ct., 27 złr. 52 ct., 6 złr. 61 ct., 5 złr. 37 ct. już przyznanemi oraz obecnie się przyznającemi w kwocie 82 złr. 71 ct. i kosztami insercyi publicznej przymusowej licytacyi dóbr tabularnych „Część druga dóbr Iwkowa" w gminie katastr. Iwkowa w powiecie Brzeskim położonych wedle ks tab. vol. III pag. 312 poz. 1 i 2 ongi Dom 525 pag. 1 n. 1 haer Floryana Stasiakiewicza a względnie masy spadkowej po tymże własnych a wedle ks. gł. tab. vol. nov. III pag. 317 n. 6 on do pretensyi powyższej na zastaw służących, która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach na dniu 13 kwietnia i 10 maja 1880 o 10 rano w tutejszym sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi cena oszacowania w kwocie 15006 złr.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 1506 złr. i ma być złożone bądź w gotowiźnie, bądź w książeczce kasy oszczędności według kwoty imiennej, bądź też w papierach państwowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych lub w listach zastawnych gal. akc. u przyw. banku hipotecznego z kuponami i talonami wedle kursu ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej."

Dobra powyższe na tych obu terminach będą sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Gdyby dobra powyższe na obydwóch powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej nie mogły być sprzedane natedy ustanawia się w myśl dekretu nadwornego z 25 czerwca 1824 l. 2017 z. u. s. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 10 maja 1880 o godzinie 4 po po południu na którym wierzycieli hipoteczni tém pewniej zgodzić się mają. ileże niestawający jako do większości głosów obecnych wierzycieli przystępujący uważani będą.

Gdyby nabywca niedopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane będą tak nabyte dobra na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie licytacyjnym a złożone wadyum jakoteż uiszczona część ceny kupna przepadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych, oprócz tego nabywca za wszelkie szkody z niedotrzymania warunków pochodzące całym swoim majątkiem odpowiedzialnym będzie.

Co do ciężarów, daniu i podaatków na pomienionych dobrach ciążących odsyła się chęć kupna mających do ksiąg hipotecznych, do wykazu hipotecznego pomienionych dóbr w aktach sądowych przechowanego, tudzież do urzędu podadatkowego w Brzesku z tem, iż warunki licytacyjne w sądzie krajowym w Krakowie przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 13 września 1879 do hipoteki dóbr powyższych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wręczone mi być nie mogły do rąk kuratora w osobie Dr. Ferdynanda Wilkosza z podstawieniem Dr. Eibenschütza w Krakowie ustanowionego i przez edykt.

Kraków 12 grudnia 1879.

(1016 1—3) **Edykt.**

L. 33195. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości odnośnie do edyktu z 10 sierpnia 1877 l. 18973 i z 30 maja 1879 l. 12776, iż w sprawie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie przeciwko Stanisławowi i Annie Poznańskim celem zaspokojenia resztującej należytości 1067 zł. 79 kr. z przynależytościami dozwolona uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 22 czerwca 1877 l. 32927 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Gorzkowa z Czarnocinem Stanisława i Anny Poznańskich własnych odbędzie się w dniu 31 maja 1880 o godzinie 10 z rana w gmachu sądu krajowego w Krakowie pod następującemi warunkami.

1. Przedmiot sprzedaży stanowią dobra Gorzków z Czarnocinem w galic. Tabuli krajowej wedle dom. 255 pag. 459 n. 17 haer. na imię Stanisława i Anny Poznańskich zaintabulowane.

2. Dobra w mowie będące będą w powyższym jednym terminie i poniżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane.

3. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przez galicyjską Kasę oszczędności w sumie 11460 zł. mk. czyli 12033 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki wyrachowana.

4. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

5. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 601 zł 50 kr. jako wadyum bądź w gotówce bądź w książeczkach Galicyjskiej Kasy oszczędności, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w gazecie lwowskiej notowanego do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych oraz ekstrakt tabularny tych dóbr w registraturze tut. sądu przejrzeć można.

O czem chęć kupna mający, oraz wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 22 kwietnia 1879 na tych dobrach prawo rzeczowe uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo w cale nie, albo też nie dość wcześnie doręczone być nie mogły do rąk kuratora Dr. Trojnalskiego w Krakowie zawiadomienie otrzymują.

Kraków 31 grudnia 1879.

(1199 1—3) **Edykt.**

L. 319. Katarzynę Zeman z Białobrzeg uznano za głupkowatą.

Kurator Wojciech Płoszaj.
C. k. sąd powiatowy.
Krosno 22 stycznia 1880.

(1208 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 83. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Monasterzyskach, rozpisujemy niniejszem konkurs, z zawezwaniem ubiegających się, ażeby swe podania w załączniki ustawą wskazane zaopatrzone, w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego obwieszczenia licząc, do tutejszej c. k. Izby notaryalne wnieśli.

Z c. k. izby notaryalnej
Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(892 1—3) **Edykt.**

L. 763. C. k. sąd krajowy w Krakowie w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 16 grudnia 1874 L. R. 7574 celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Pogorskiego w kwocie 1000 złr. procentów po 15 prc. od dnia 16 czerwca 1877 i kosztów już przyznanych w kwocie 6 złr. 37 ct., 3 złr. 67 ct., 3 złr. 92 ct., 7 złr. 92 ct. oraz 37 złr. 72 ct. jak niemniej obecnie się przyznających kosztów w kwocie 9 złr. 72 ct. oraz nieoznaczonych bliżej jeszcze kosztów litografii i insercyi oraz w drodze dalszej egzekucyi skryptu dłużnego z daty Kraków 30 czerwca 1875 do l. 559 zeznanego celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 6887 złr. 20 ct. z większej 7000 złr. pochodzącej z procentem po 7 prc. od dnia 1 lipca 1877 następnie procentów zwłoki 7 prc. od kwot po 280 złr. płatnych 1 lipca 1878 i 1 stycznia 1879 1 lipca 1879 i t. d. każdego następnego 1 stycznia i 1 lipca jeżeli zapłata kapitału przed dniem płatności wyż wymienionych rat nie nastąpi licząc ten proceut od dnia zapadłej raty następnie na zaspojenie kosztów już przyznanych 22 złr. 55 ct. 15 złr. 85 ct. tudzież 11 złr. 12 ct. wreszcie obecnie się przyznających kosztów w kwocie 4 złr. 36 ct dozwala publicznej sprzedaży przymusowej realności pod l. 253 gm. II [168 dz. I] w Krakowie położonej do masy spadkowej po ś. p. Napoleonie Grossie wedle ks. gł. gm. II vol. now. 4 pag. 172 n. 8 haer. należącej w trzecim terminie w dniu 19 kwietnia 1880 o godz. 10 z rana odbyć się mającym i takową pod następującemi warunkami rozpisuje.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 15924 złr. 25 ct. niżej której realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie i to ryczałtowo bez ewikcyi.

Wadyum wynosi 797 złr. i ma być przed licytacyą złożone do rąk komisyi licytacyjnej.

Należytość od przeniesienia własności tej realności ma nabywca ponosić z własnych funduszów.

Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej a w dzień licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 marca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiejkolwiek przyczyny wręczone być nie mogły do rąk kuratora ustanowionego w osobie Dra. Lehnheisera z podstawieniem Dra. Blatteisa i przez edykt.

Kraków 23 stycznia 1880.

(1207 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 55. W celu obsadzenia posady c. k. notaryusza w Stanisławowie opróżnionej; a ewentualnie w razie przeniesienia na tę posadę innego notaryusza w okręgu tutejszej izby notaryalnej urzędującego — w celu obsadzenia posady c. k. notaryusza wskutek tego przeniesienia, w okręgu tutejszej izby notaryalnej, rozpisuje się konkurs, kompetenci mają swe odnośne prośby kompetencyjne za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutojszej c. k. izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowym dziennikn „Gazety Lwówskiej“ licząc — wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1203 1—3) **Edykt.**

L. 4576 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryę finansowej we Lwowie o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności skarbu panstwa pod l. d. 61 star. w Glinianach na drugiej części położonej zwanej „Cesarska Reitschula“ stanowiącej parcelę budowlaną pod l. kat. 322 objętości 1530 sążni kwadr. która na wschód z parcelą gruntową 182 Wasyla Pieniażka na północ z parcelami gruntowemi l. 184, 185 i 186 do tabularnego posiadacza Glinian należącemi na zachód do ulicy l. parcelową 5857 a na południe do placu miejskiego l. t. 5647 graniczy c. k. sąd powiatowy, w Glinianach wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie powiat. przejrzanym być może, a od dnia 15 kwietnia 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 15 kwietnia począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach swoje oznajmienie do dnia 15go lipca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron dnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłożenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 10 lutego 1880.

(1195 1—3) [illegible]

L 14835. C. k. sąd d-l g...ny miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że w dniach 5 marca, 7 kwietnia i 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowych pod l. k. 29/79 i 83/136 w Niechobrzu położonych, ciała tabularnego niestanowiących do spadkobierców ś. p. Wojciecha Pietnuchy i Stanisława Janowskiego należących, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności rzeszowskiej w kwocie 47 złr. 87 ct.

Cena szacunkowa realności 29/79 373 złr. realności 83/136 480 złr.

Wadyum 37 złr. 30 ct i 48 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realności te jedynie za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim i poniżej takowej sprzedanemi zostaną.

Rzeszów dnia 16 stycznia 1880

(1197 1—3) L. 8888.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia że celem ściągnienia należytości Władysławowi Lewickiemu od Mojżesza Leiby 2 im. Cyrli mał. Tunisów się należącej w kwocie 200 złr. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 179 w Brzeżanach położonej jak dom. IV pars I pag. 359 n. 1 haer. dłużników własnej w dniach 4 marca 1880 i 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 w sądzie tym się odbędzie.

Cena wywołania 1519 złr. 76 ct. w. a. Wadyum 151 złr. 98 ct. gotówką książeczkami gal. kasy oszczędności lub listami gal. akcyjnego banku hipotecznego.

Jeżeliby realność powyższa przy wyznaczonych wyżej terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznaczony dzień 14 kwietnia 1880 godzinę 9 przed południem do ułożenia warunków ułatwiających.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i bliższe warunki sprzedaży, można w sądzie tut. przejrzeć.

O tem się proszącego Władysława Lewickiego, Mojżesza Leibę 2 im. i Cyrlę Tunisów, c. k. Namiestnictwo lwowskie, Fundusz ubogich starozakonnych w Brzeżanach do rąk Jonasza Margulesa, Eugenię Wiszniewską, dr. Joachima Hordyńskiego, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie, wreszcie niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława br. Potockiego i Józefa Zminkowskiego tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którymby postanowie niniejsze wcale, lub tylko niewcześnie mogło być doręczone, lub którzy prawo zastawu po dniu 4 września 1879 uzyskali do rąk kuratora dr. Madejskiego adwokata w Brzeżanach i przez edykta.

Brzeżany dnia 30 listopada 1879.

(1198 1—3) **Edykt.**

L. 7678. Podaje się do publicznej wiadomości, że dozwolona celem wydobycia sumy 34 złr 75 ct. w. a. z pn. na rzecz Katarzyny Zminkowskiej licytacyi realności pod l. 91 w Rodatyczach nieletnych Anny i Katarzyny Kaliciaków własnej, odbędzie się w dniu 17 marca 1880, 15 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdego razu o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 295 złr.

Wadyum 29 złr. 50 ct.

Przy trzecim terminie realność wyż rzeczona, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły zastawniczego opisania i ocenienia, przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 30 grudnia 1879.

(1196 1—3) L. 11534.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 10 marca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż prawa własności ciała hipotecznego w wykazie hipotecznym l. a. p. 149/p. d. 112 gminy katastralnej Olchowiec wpisanego do Fedka Mielnika należącego, ku zaspokojeniu pretensyi 50 złr. w. a. z pn. na rzecz Majera Redlicha, a to niżej ceny szacunkowej 100 złr. lub za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 100 złr. w. a.

Wadyum 10 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy
Brzeżany 10 stycznia 1880.

(1201) **Ogłoszenie.**

L. 193. Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Roztoka 19 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Wojnicz 17 lutego 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 667. (1206 1—3)

Ogłoszenie konkursu

na 2ie posady ślusarzy i na 2ie posady palaczy przy maszynie parowej i urządzeniach mechanicznych w krajowym zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie.

Dla uzyskania powyższych posad należy wnieść podanie ostemplowane marką na 50 ct. na ręce Dyrekcyi wyż wymienionego zakładu, do którego załączyć należy.

1. metrykę chrztu
2. świadectwa szkolne
3. świadectwo dotychczasowego zajęcia.
4. a.) dla Igo ślusarza, świadectwo z egzaminu złożonego na maszynistę

b,) dla IIgo ślusarza świadectwo z egzaminu złożonego na zastępcę maszynisty

c.) dla 2óch palaczy świadectwo z złożonego egzaminu na palaczy; prócz tego od IIgo slusarza wymagana będzie znajomość kotlarstwa i blacharstwa dla wykonywania tych robót w własnym zarządzie, tak co do wyrobu jakoteż pobielania.

Oprócz wolnego pomieszkania opału, oświetlenia i wiktu II klasy przywiązaną jest następująca płaca;
dla Igo ślusarza 264 zł. rocznie
dla IIgo slusarza 224 zł. rocznie
dla obydwóch palaczy po 156 zł. rocznie, tak samo z wiktem IIiej klasy.

Podania do dnia 5go marca 1880 wnoszone być mogą, później nadeszłe uwzględnione nie będą.

Kulparków dnia 19 lutego 1880.
Dyrektor kraj. Zakładu umysł: chorych.
Dr. Maresch.

L. 5045 (1210)

Towarzystwo Ces. kr. uprzyw.



Lwowsko-Czerniow. Jasskiej kolei żelazn.

(Linie austryackie).

Wstrzymanie ruchu wszelkich pociągów między stacyami

Bukaczowce i Kołomyja.

Z powodu powstałych zasp śnieżnych, został z dniem dzisiejszym wszelki ruch pociągów na przestrzeni między stacyami Bukaczowce i Kołomyja wstrzymany.

Podróżni. pakunki, niemniej przesyłki pospieszne i zwykłe towarowe, będą z tej przyczyny aż nadal tylko w przestrzeniach między stacyami Lwów, Bukaczowce i Kołomyja-Suczawa przewożone.

Lwów dnia 19 lutego 1880.

Dyrekcya ruchu.

(1157 3 3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku na przeciąg lat trzech z roczną płacą 500 zł. i 10% tantiemy lub tylko za pobraniem rocznie 20% tantiemy z czystego zysku, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Dyrektor winien złożyć kaucyę najmniej w kwocie 500 zł. w. a. w udziałowej książeczce tutejszego Towarzystwa.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do 31 marca 1880 na ręce Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku i w takowem wykazać się, iż posiadają znajomość ustaw i przepisów rachunkowości.

Sanok dnia 11 lutego 1880.

Galicyjski Bank kredytowy.

Siódme zwyczajne WALNE ZGROMADZENIE Akcyonaryuszów Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się **w dniu 20 marca 1880**, o godzinie 12tej w południe w własnym gmachu **we LWOWIE**, przy ulicy Jagiellońskiej pod liczbą 3.

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1879.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących (§. 14 statutu).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1880.

Panowie P T Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do przepisu §§. 34 i 36 statutu **swoje akcye wraz z** bieżącemi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 5go marca 1880, w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub też w Banku angielsko austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają zarazem karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na to Zgromadzenie.

Lwów. dnia 19 lutego 1880.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Rada zawiadowcza.**

(1158 1-3)

L 1460. (1205 1—3)

Ces. król. uprzyw. kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

Z dniem 1go marca 1880 ogranicza się zastosowanie naszej taryfy wyjątkowej Nr. 1 dla zboża, płodów strączkowych, mąki, słodu, spirytusu i t. d. (z wyjątkiem ziemniaków) z dnia 1 października 1876 na przesyłki nadane w naszych stacyach via Lwów do stacyj po za Przemyślem położonych, jakoteż na przesyłki, które w obrocie towarowym z kolejami sąsiedniemi przez naszą linię Lwów-Stryj przechodzą.

Lwów dnia 15 lutego 1880.

(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcya ruchu.**

C. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jaska kolej żelazna. — Kolej Arcyksięcia Albrechta. — Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna zarazem jako prowadząca ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej. Węgierska kolej północno-wschodnia. — Towarzystwo Nadcisańskiej kolei żelaznej. — Król. węgierskie koleje państwowe.

Obwieszczenie.

L. 1501. (1187 2—3)

Z dniem **1 marca 1880 r.** wchodzi w użycie

taryfa wyjątkowa

dla zboża, kukurudzy, owoców strączkowych, mąki i produktów mełtych, w całowozowych ładunkach ze stacyj: Czerniowce, Kołomyja, Suczawa loco i transito, Stanisławów, Chyrów, Przemyśl, Sambor i Stryj do węgierskich stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, jak również do stacyi Węgierskiej kolei północno-wschodniej, kolei Nadcissańskiej i król. węgierskich kolei państwowych.

Egzemplarze tej taryfy, z zaprowadzeniem której taryfa wyjątkowa, dnia 15 listopada 1879 r. dla zboża, kukurudzy i owoców strączkowych z wyżwymienionych galicyjskich stacyj do kilku węgierskich stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zaprowadzona, unieważnioną zostaje, można nabyć w dotyczących stacyach jak również w komercyalnych biurach interesowanych zarządów kolei.

Wiedeń i Budzinpeszt dnia 15 lutego 1880 r.

Od zarządów związkowych.

Obwieszczenie.

(1204)

Dwudzieste czwarte zwyczajne

Zgromadzenie jeneralne Akcyonaryuszów

ces. kr. uprzyw. austr.

Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się we środę **dnia 31 marca b. r.** o godzinie 6 z wieczora w sali Bösendorfera (I Herrengasse 6)

Przedmioty rozprawy:

1. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do zamknięcia rachunku za rok 1879 i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Powzięcie uchwały co do użycia czystego dochodu r. 1879.
4. Wniosek Rady zawiadowczej o zmianę alin. 2 §. 1 i §§. 21, 23 i 24 statutu towarzystwa.
5. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej (§. 23).
6. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1880.

Uprawnionych do głosowania panów Akcyonaryuszów (§. 59 statutów), życzących sobie brać udział w Walnem zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe z kuponami, lub zastępujące miejsce tychże rewersa depozytowe Zakładu, złożyć stosownie do §. 60 statutów najdalej **do 3go marca b. r.** jako ostatecznie wyznaczonego statutami terminu mianowicie:

w **Wiedniu** w likwidaturze akcyjnej zakładu (w podwórzu we własnem zabudowaniu) codziennie od 9 do 12 godziny.
w **Bernie, we Lwowie, w Pradze i Tryeście** we filiach zakładu,
w **Opawie** w ajenturze zakładu,
w **Peszcie** w ogólnym węgierskim banku kredytowym,
w **Berlinie** w dyrekcyi towarzystwa „Disconto" lub u S. Bleichröder,
w **Frankfurcie** n. M. u M. A. Rothschild i syn,
w **Hamburgu** u L. Behrens i syn,
w **Paryżu** u braci Rotschildów.

Spisy uprawnionych do głosowania na tem Walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów otrzymać można w podanych powyżej miejscach począwszy od 19 marca b. r. za wykazaniem się kartą legitymacyjną.

Wiedeń dnia 16 lutego 1880.

Z c. k. uprz. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.